Poniedziałek, 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r. Poniedziałek, 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.

№ 71. ROK SIÓDMY. № 71.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie,** w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie,** w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Magistrat miasta Warszawy. — Na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 26 stycznia (7 lutego) 1860 r. i § 19 Ustawy o Zarządzie Interesami Ubezpieczeń pod dniem 19 (31) grudnia 1866 r. Najwyżej zatwierdzonej, Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem po ostatecznem obliczeniu strat pogorzelami w roku 1869 zdarzonemi zrządzonych, i porównaniu tej cyfry z ogólną sumą ubezpieczenia budowli, reskryptem z dnia 10 lutego r. b. Nr. 42 postanowił, iż druga rata składki za rok 1869 od ubezpieczenia budowli, ma być w miesiącu kwietniu r. b. pobrana: *a)* w miastach w stosunku 60%; *b)* we wsiach w stosunku 50%, względem raty pierwszej w miesiącu październiku r. z. opłaconej. Według tej zasady przeto, Magistrat obliczywszy takową składkę od ubezpieczenia zabudowań m. Warszawy i Pragi należną, wzywa właścicieli, rządców i dzierżawców posesji, aby pomienioną należność w miesiącu kwietniu r. b. do Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy wnieśli, po upływie bowiem tego terminu, to jest z dniem 1 (13) maja r. b. egzekucja przepisami wskazana do opóźniających się zaregulowaną będzie. Przytem Magistrat ponawia ostrzeżenie, ażeby żaden Kontrybuent pieniędzy na składkę przeznaczonych nie powierzał nikomu, lecz takową w Kasie do rąk właściwego poborcy wnosił, i kwity zaraz tego samego dnia z rąk poborcy odbierał, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Podaje do wiadomości że w dniu 5 (17) kwietnia r. b. jako pierwszym Świąt Wielkanocnych tylko pociągi pospieszne (Schnelzugi) kursować będą na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej mianowicie: wychodzące z Warszawy o godzinie 7-ej minut 16 z rana i 2-ej m. 19 po południu, a przychodzące do Warszawy o godzinie 8-ej m. 48 wieczorem i o godzinie 2-ej m. 18 po południu. W drugim zaś dniu Świąt to jest 6 (18) b. m., oprócz pociągów pospiesznych będzie wysłany pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 11-ej m. 20 z rana, a przychodzący do Warszawy o godzinie 5-ej m. 14 po południu. Poczem wszystkie pociągi osobowe i towarowe, rozkładem jazdy objęte, rozpoczną bieg swój na obu drogach żelaznych.

Warszawa,
dnia 30 Marca (11 Kwietnia).

Adres izby deputowanych wiedeńskiej rady państwa i rezulucja izby wyższej tejże rady przyjęta na wniosek Schmerlinga poparty przez pp. Antoniego Auersperga i Lichtenfelsa, tak pierwszy jak i druga stonowiące wotum zaufania dla centralistycznego gabinetu Hasner-Herbsta, nie mało utrudniły zadanie hr. Alfreda Potockiego, który zamierzał powołać do nowego gabinetu żywioły umiarkowano - konstytucyjne. Pierwszem następstwem tego adresu i rezolucji było odmówienie ze strony pp. Brestla i Plenera przyjęcia udziału w nowej kombinacji ministerjalnej, podczas kiedy pp. Stremayer i Banhans ze wszech stron byli oblegani naleganiami, aby poszli za przykładem swych kolegów. Układy pomiędzy hr. Potockim a przewódcą autonomistów niemieckich, dr. Rechbauerem, także nie doprowadziły do żadnego skutku, tak, że według ostatnich doniesień, w Wiedniu krążyła pogłoska o powierzeniu posady ministra spraw wewnętrznych księciu Lobkowitz, jednemu z przewódców opozycyjnej szlachty czeskiej. Mówiono także, iż gdyby hr. Potocki, przekonawszy się o bezskuteczności swych starań zrzekł się misji utworzenia gabinetu, misja ta powierzonaby została pp. Kellerspergowi i Hye, którzy utworzyliby urzędniczo-fachowe ministerstwo.— Mylnem było doniesienie centralistycznej *N. fr. Presse,* jakoby wiadomość o upadku gabinetu Hasnera sprawiła przykre wrażenie w sferach ministerjalnych w Peszcie. Organa gabinetu węgierskiego okazują zupełną obojętność względem zwrotu jaki zaszedł w Wiedniu, a jeden z nich *Esti-Lap* oświadcza, iż w Węgrzech mogą jedynie cieszyć się, że w Przedlitawji powierzono władzę ludziom, którzy będą starali się chociaż o pojednanie z opozycyjnemi narodowościami. Organa ministerjalne węgierskie głównie troszczyły się o dojście do skutku wyborów do delegacji w wiedeńskiej radzie państwa i jeden z nich pochwala, iż poświęcono literę konstytucji, aby tylko nie tamować biegu interesów. Opozycyjno-peszteński dziennik *Hon,* przeciwnie, uważa za niedorzeczność wybór 60 członków delegacji przez 120 członków izby deputowanych.

W Paryżu głównie zajmują się rozprawami jakie miały miejsce w zeszłym tygodniu w ciele prawodawczem...

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 45—70).

Pani de Chalis wstała od stołu i dzieci także wróciły do swego mięszkania—a my z hrabią jeszcze z godzinę przeszło rozmawialiśmy. Nakoniec pan de Chalis znużony widocznie, choć uśmiechnięty życzliwie, podniósł się z fotelu i przy pożegnaniu uścisnął mi rękę czego aż dotąd nie uczynił był jeszcze zgoła.

XLIX.

Odtąd już hrabia, okazywał mi przyjaźń widoczną, a w kilkanaście dni po przybyciu do Paryża, wszedłszy do mego mięszkania, rzekł, iż obowiązki które pełnię w jego domu, nie odpowiadają wartości mojej ani stopniowi wykształcenia, że jakkolwiek dumnym jest i szczęśliwym mając takiego nauczyciela do swoich dzieci, nie może przecież z czystem sumieniem wyzyskiwać moich zdolności—i że mając wielkie wpływy w ministerjum, postara się, aby mi przywrócono utraconą posadę.

Odpowiedziałem, dziękując mu najgrzeczniej, że prawnie przywrócić mnie jej nie mogą, a łaski przyjmować nie chcę.

Hrabia widocznie zdziwiony moją odmową, domyślał się zapewne, że miałem jakiś żal do władzy i dla tego pod jej zarząd powrócić nie chcę. Odezwał się więc po chwili, że na to przynajmniej nie pozwoli, ażebym sam sobie narzucał wysokość pobieranej w jego domu pensji, która ograniczała się na śmiesznej według niego sumie 1,200 franków rocznie.

Przerwałem mu, twierdząc, że pensja jaką sam oznaczyłem hrabinie, przyjmując obowiązki nauczyciela jej dzieci jest dla mnie dostateczną i że zobowiąże mnie bardzo, jeżeli nie będzie nalegał o jej podwyższenie.

Zdumienie pana de Chalis wzrosło bardziej jeszcze — ustąpił mi wprawdzie, acz niechętnie, lecz z zastrzeżeniem, że potrafi znaleźć sposób wynagrodzenia mię właściwiej i odpowiedniej zasługom tego rodzaju.

Rozłączywszy się z panem de Chalis, zamknięty w moim pokoju, pomyślałem z goryczą, że boleśnie jest spotykać w życiu ludzi sympatycznych, pociągających za serce, gdy się do nich zbliżyć bez bezczelności lub wyrzutu sumienia, niepodobna.

Co za szkoda, że nie można korzystać z ich znajomości!

Takiem było moje położenie względem hrabiego de Chalis.

Ten człowiek, tak dystyngowany i nieszczęśliwy razem, dla którego uczuwałem tak żywą sympatję, znieważony był przezemnie—wyrządziłem mu obrazę największą, jaką mężczyzna mężczyźnie wyrządzić może. Był to aż nadto dostateczny powód dla którego nie mogłem nic od hrabiego przyjąć.

Tymczasem pani de Chalis poglądała z rozpaczą na coraz ściślejsze i coraz przyjaźniejsze moje stosunki z jej mężem. Niechęć, jaką mi okazywała przy każdem wypadkowem sam na sam spotkaniu, była dostateczną wskazówką jej usposobienia— pomimo, że ani jednym wyrazem nie objawiła mi swego niezadowolenia.

Co do mnie, pomimo namiętności jaką czułem zawsze dla hrabiny, namiętności której rozniecenie ona wyrzucała sobie w tej chwili,— byłbym był wolał sto razy umrzeć, niż objawić ją jakimbądź sposobem, podczas obecności hrabiego w Paryżu.—Szczególniejsze skrupuły!

Staliśmy więc ja i hrabina naprzeciw siebie, podobni dwom wrogom, oczekującym tylko na oddalenie się niepotrzebnego świadka, ażeby się rzucić na siebie.

Mniemam, że hrabinę gniewało szczególniej to, iż byłem codziennym świadkiem jej uległości dla męża, uległości, która nakazywała jej robić wszystko do czego największy wstręt czuła, czego pierwej nie czyniła nigdy, naprzykład: wozić dzieci na codzienne spacery, przyjmować odwiedziny ludzi poważnych i wizytować dawno zaniedbane, nudne dla niej lecz szanowane powszechnie damy.

Przewaga, jaką pan de Chalis miał nad żoną i nad wszystkiemi co go otaczali, zdumiewała mnie ciągle. Zdawało się, że każdy własnowolnie uznawał swojego pana w tym człowieku, tak słodkim i

le prawodawczem w przedmiocie uchwały ludowej, a mianowicie mowami pp. Gambetta i Ollivier, którzy obydwaj okazali przy tej sposobności prawdziwie krasomówcze zdolności, tak że nawet dzienniki zupełnie nie zgadzające się z republikańskiemi przekonaniami p. Gambetta, oddają słuszność jego sposobowi rozwijania pojęć. P. Gambetta dowodził, że głosowanie powszechne tylko w rządzie republikańskim mogłoby być właściwe. P. Ollivier w odpowiedzi wystąpił jako otwarty obrońca monarchji konstytucyjnej pod dynastją Napoleona. Wszelako żądanie p. Gambetta, aby podczas głosowania powszechnego nad uchwałą ludową, tak samo jak podczas wyborów, nadana była zupełna swoboda zgromadzeń publicznych i prasy, jak donoszą z Paryża, ma znaleść zadośćuczynienie. Co do drugiego jego żądania, aby przedmiot uchwały ludowej i jej formuła, przed poddaniem jej pod głosowanie powszechne, były zatwierdzane przez radę ministerjalną i obie izby, czego również domagał się minister Buffet, podobno nastąpiła tranzakcja, która skłoniła tego ministra do cofnięcia chwilowo podania o dymisję. Formuła każdej uchwały ludowej ma być zatwierdzona przez gabinet, jako odpowiedzialny przed izbami. Jednakże według dzisiejszego naszego telegramu p. Buffet stanowczo ustąpił z gabinetu, a za jego przykładem mieli pójść inni jego koledzy, a szczególnie hr. Daru, na jego zaś miejsce, do gabinetu, na czele którego miał pozostać p. Ollivier, miał być powołany p. Drouyn de Lhuys lub p. Laguerroniere.

Hiszpański minister robót publicznych, handlu i oświecenia, p. Echegaray, cofnął swe podanie o dymisję, skoro w kortezach, większością 30 głosów, zyskał wotum zaufania. Mylną też była wiadomość co do odrzucenia jego projektów 78 głosami przeszło 75; przyjęte one zostały 78 głosami przeciwko 75; ale taką ogromną mniejszość uważał on za wotum nagany i dla tego chciał podać się do dymisji.— Jakkolwiek urzędowe doniesienia z Madrytu zapewniają, że spokojność została przywrócona w całej Katalonji z wyjątkiem miasteczka Gracia pod Barceloną, dzienniki niezależne nie dają temu bezwzględnej wiary, już z tego powodu, że komunikacje telegraficzne z Barceloną, były przerwane. To jednak jest pewnem że wybuch w Barcelonie nie stał się początkiem ogólnego powstania, jak to zapowiadały organa republikańskie.—Na jednem z ostatnich posiedzeń kortezów, minister osad odczytał raport jenerał-kapitana w. Kuby, jenerała Caballero de Rodas, zapewniający, że powstanie tamtejsze można uważać za przytłumione.

W rzeczpospolitej San-Domingo odbyło się głosowanie powszechnie co do przyłączenia tej rzeczpospolitej do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Na 1025 głosów, 1016 oświadczyło się za tem wcieleniem, a tylko 9 przeciwko niemu. Jeżeli taka ogromna większość nie zniweczy oporu senatu waszyngtońskiego przeciwko wcieleniu, to trudno przewidzieć, jak stronnicy wcielenia w San-Domingo, potrafią cofnąć swe głosy.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *10 kwietnia (29 marca)*. Dymisja ministra skarbu, p. Buffet, została przyjęta. Zapewniają, że i inni ministrowie podali się do dymisji, a pomiędzy innymi Daru, który według pogłosek, ma być zastąpiony przez p. Drouyn de Lhuys lub Laguerronière; Ollivier ma pozostać naczelnikiem gabinetu.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 7 kwietnia (26 marca).* Hr. Potocki miał dziś długą konferencję z Rechbauer'em i Kaiserfeld'em. Jutro ma się rozstrzygnąć, czy Rechbauer przyjmie stanowisko ministra. *(Wolffs T. B.)*

* *Wiedeń, 8 kwietnia (27 marca).* Izba panów wybrała dziś członków do delegacji. Prezes ministrów oświadczył, że posiedzenia rady państwa zostają odroczone. Mowa miana przez prezesa izby przy zamknięciu posiedzeń, wspomniała o dowiedzionej wierności izby panów dla konstytucji, o postępach w uporządkowaniu finansów państwa i w gospodarstwie narodowem, i wynurzyła życzenie, ażeby przeświadczenie austrjackie odniosło zwycięztwo. — W izbie deputowanych, prezes ministrów oświadczył z polecenia cesarza, że posiedzenia rady państwa zostają odroczone. Prezes izby Kaiserfeld wspomniał w mowie piorunującej o nastąpionym zwrocie w polityce, zastanawiał się nad przyczynami upadku stronnictwa niemiecko-austrjackiego, które dąży do poddania wymagań co do życia odrębnego pod warunki potęgi całego państwa, i wezwał do stawienia oporu energicznego wrogom konstytucji. W końcu wydał on na cześć konstytucji i cesarza okrzyk: „Niech żyje!" *(Tamże).*

* *Wiedeń, 9 kwietnia (28 marca).* Pisma poranne donoszą, że usiłowania hr. Potockiego co do skłonienia deputowanego Rechbauera do wejścia do nowego gabinetu, nie powiodły się. Powiadają, że książę Karol Lobkowicz ma być przyszłym ministrem spraw wewnętrznych. *Die Presse* donosi, że prowadzone są układy z namiestnikiem wyższej Austrji, hr. Hohenwarth'em, względem wejścia jego do ministerstwa. *(Tamże).*

* *Praga, 6 kwietnia (25 marca).* Znaleziono dziś plakaty wzywające ludność, ażeby zgromadziła się w niedzielę na placu Wacława dla zaniesienia modłów dziękczynnych z powodu upadku ministerstwa. *(Allg. Augs. Z.)*

* *Graz, 6 kwietnia (25 marca.)* Oprócz świętowania mularzy, rozpoczęło się dziś świętowanie powszechne czeladników kapeluszniczych. Niektórzy czeladnicy krawieccy usiłują nakłonić swoich towarzyszów do świętowania, które jest nieuniknione. *(Allg. Augs. Z.)*

* *Paryż, 7 kwietnia (26 marca).* Ollivier i Juljusz Janin wybrani zostali na członków akademji.— Zapewniają, że ministerstwo włączy do głosowania powszechnego warunek, że późniejsze głosowania tego rodzaju będą mogły mieć miejsce jedynie po poprzedniem przyzwoleniu ciała prawodawczego i senatu.—Podług pogłoski, głosowanie powszechne ma odbyć się 1-go maja. — Baron Werther wrócił prawie całkiem do zdrowia. W stanie zdrowia hrabiego Stackelberga, ambasadora Cesarsko-ruskiego, polepszenie czyni w dalszym ciągu postępy. —Zapewniają, że podczas głosowania powszechnego, pozostawiona będzie zupełna swoboda prasy i wolność zgromadzania się. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 7 kwietnia (26 marca).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, przy rozprawach nad projektem do prawa dotyczącego przepisów prasowych, p. Genton, sprawozdawca, wyjaśnił, że ze projekt pomieniony obejmuje nie tylko przekroczenia prasowe, lecz także przestępstwa polityczne. Odpowiadając na rozmaite uwagi, p. E. Ollivier oświadczył, że przestępstwa dotyczące towarzystw sekretnych, stowarzyszeń, zgromadzeń, rozlepiania afiszów, sprawozdań i krzyków buntowniczych, powinny być zaliczone do kategorji przestępstw politycznych. P. Crémieux wystąpił przeciw temu oświadczeniu i ganił przy tej sposobności aresztowania dokonane w lutym. Artykuł 1-szy odesłany został do komisji. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Paryż, 9 kwietnia (28 marca.)* Pogłoski o przesileniu ministerjalnem trwają w dalszym ciągu. Tymczasem osoby dobrze poinformowane żywią przekonanie, że wycofanie się kilku ministrów z powodu art. 13-go uchwały senatu prawdopodobnie nie? nastąpi, albowiem całe ministerstwo podjęło się odpowiedzialności za brzmienie tego artykułu. *(Wolffs T. B.)*

* *Creuzot, 8 kwietnia (27 marca).* Wczoraj odbyło się zgromadzenie publiczne. Członkowie biura wpuszczali na nie tylko górników. Odczytano na niem mowę napisaną przez jednego z członków świętowania, poczem pomiędzy członkami zgromadzenia i delegowanymi przyszło do wymiany uwag. Słowa odpowiedzi p. Schneidera, wyrzeczone do komitetu, który zgłaszał się do niego, zostały jak mówią poprzekręcane. Rezultatem zgromadzenia było, że świętowanie powinno trwać w dalszym ciągu; ale na postanowienie to, powzięte z pewnem wahaniem się,

---

poważnym. Zanim jeszcze przemówił, odgadywano jego życzenia i wypełniano je skwapliwie, jakby chcąc mu się przysłużyć, na wyścigi.

Teraz, ten pałac, który poprzednio wyglądał na mieszkanie jakiejś sławnej zalotnicy, z powodu ludzi jacy w nim bywali i panującego zgiełku, przybrał właściwy mu pozor— czuć było, że stary dach jego dawał przytułek rodzinie magnackiej. Najwyższy porządek zapanował we wszystkiem: słudzy stali się cichymi i gorliwymi, książę Tycjan i jego szajka, zjawiali się bardzo rzadko i to tylko dla oddania krótciuchnej wizyty.

Zachowanie się księcia w obecności pana de Chalis, godnem było uwagi. Napróżno ten szaleniec starał się być dowcipnym i różne wygadywał rzeczy—hrabia ani się uśmiechnąć raczył i z lodowatą twarzą słuchał tych wszystkich błazeństw salonowych. Widocznie nie uważał księcia za człowieka swojej sfery — dla niego, człowiek ten nie istniał wcale.

L.

Sześć tygodni upłynęło od chwili przybycia hrabiego do Paryża — gdy spostrzegłem nową znowu odmianę w postępowaniu hrabiny.

Aż dotąd, zdawała się ona z dumną rezygnacją przyjmować rozdział jaki panował pomiędzy nią a mężem, lecz odkąd spostrzegła coraz większą dla mnie przychylność pana de Chalis—jakieś widoczne wahanie się znać było w jej fizjonomji i niepewność w obejściu się z nami. Niekiedy traktowała ona mnie w obec męża z poufałością tak rażącą, jak gdyby miała straszny zamiar obudzić w nim podejrzenia względem naszych stosunków —czasem znowu przeciwnie obchodziła się ze mną z wyniosłością wzgardliwą, a za to znowu obsypywała hrabiego dowodami czułej przychylności.

Możnaby mniemać, że takiem postępowaniem hrabina zamierzyła poróżnić mnie z swoim mężem, wzniecając w nas obydwóch kolejnie, zazdrość wzajemną.

Nieszczęściem dla niej, natrafiła już we mnie człowieka, który wówczas zaczął poznawać ją głębiej, co się zaś tyczy męża, ten znał ją widać doskonale, i nie uważał nawet na tę całą strategję zdradliwą.

Hrabina skończyła wreszcie na tem, że stanowczo już całą swoją taktykę zwróciła przeciw mężowi. Wtedy to, pan de Chalis musiał wytrzymać rodzaj kompletnego oblężenia, w którem każdy inny na jego miejscu, byłby kapitulował z rozkoszą.

Nie widząc własnemi oczami, niktby sobie wyobrazić nie zdołał, ile i jakich pokuszeń użyła względem niego ta wyrafinowana kokietka. Używała ona najsubtelniejszych pochlebstw, otaczała go najdelikatniejszemi staraniami, słowem, czyniła wszystko niemożebne prawie, dla odzyskania serca męża, który ją widać odepchnął od siebie.

Doszła do tego wreszcie, że dla przypodobania się hrabiemu, skazała się na przepędzanie obok niego wszystkich wieczorów, zatrudniona niby jakąś robótką, podczas gdy on czytał, lub czytając mu sama ulubionych autorów.

Przez cały ten czas ubierała się całkiem odmiennie i nigdy nie widziałem aby nosiła suknie w jakich dawniej zawsze występowała przed światem.

Teraz hrabina nosiła zwykle czarną suknię, obszytą koronkami takiegoż koloru, która przy jej bląd włosach wyglądała ślicznie.

Piękniejsza w takim ubiorze skromnym niż w najwytworniejszym stroju, przybrała nadto w obejściu i wyrazie twarzy wdzięk czarujący! Czasem zwracała na męża spojrzenia pełne takiego wyrazu, że go opisać niepodobna!

Bywały chwile, że widząc ją tak ponętną, zapytywałem samego siebie, do jakiej zbrodni nie zdołałaby nakłonić mnie ta kobieta, gdyby się na to uwzięła i gdybym w nią wierzył jeszcze tak, jak wierzyłem niedawno!

Szczególniej też podczas jednego wieczoru, zdawało się że hrabia nie dotrwa dłużej, że się podda urokowi tej przewrotnej istoty—i wtedy to również ja także, uczułem się bliski okropnej nienawiści dla tego człowieka, dla którego wyznawałem mimowolny szacunek i żywe współczucie.

Hrabina miała wtedy twarz tak smutną, tak cicho wzdychała w chwili gdy hrabia wspomniał o bliskim już wyjeździe swoim! A jakże piękną była wtedy!..

Wtedy to dostrzegłem, że hrabia kilkakrotnie zatrzymał na żonie wzrok rozczulony i... zadrżałem.

(d. c. n.)

nie zgodzili się wszyscy górnicy, których 200 czy przeszło 250 było obecnych na zgromadzeniu. Dziś w kopalniach prowadzą się dalej roboty, do których zgłosiła się większa liczba górników niż wczoraj. P. Marliere prefekt departamentów Saony i Loary powrócił do Creuzot. Dziś w Autun rozpocznie się proces wytoczony przez prokuratorję przeciwko osobom aresztowanym. Obwinione są one wszystkie o popełnione czyny i gwałtowności. (*Cor. H. B.*)

* *Florencja, 6 kwietnia (25 marca).* Campanelli, następca Cataneo, został wśród białego dnia zamordowany w Lugo w rynku; nie aresztowano sprawcy.—Książę Tomasz spodziewany jest tu z Anglji, dokąd wróci znowu po świętach wielkanocnych.—Księżna Genui wyjechała do Londynu. (*Allg. Augs. Ztng.*)

* *Florencja, 7 kwietnia (26 marca.)* W izbie depu towanych przyszło przy rozprawach nad kwestją banku do sceny gwałtownej; Lanza doznał wielkiej porażki od lewego środka; spodziewane jest odroczenie izby. — Wykryto w Palermo sprzysiężnie mazzinistowskie i skonfiskowano wielkie zapasy broni i amunicji. — W Parmie miały znowu miejsce demonstracje. Nie wykryto jeszcze sprawcy mordu dokonanego na Campanellim. (*Allg. Augs. Ztng.*)

* *Madryt, 7 kwietnia (26 marca).* Wszczęto postępowanie sądowe przeciw księciu Montpensier, który jest tymczasem aresztowany w swojem mieszkaniu.—Podług ostatnich wiadomości z Katalonji, panuje tam zupełna spokojność, z wyjątkiem kilku małych miejscowości w pobliżu Barcelony. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 7 kwietnia (26 marca).* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów odczytana została depesza od p. Caballero de Rodas, donosząca, że uważa on powstanie na wyspie Kubie jako ukończone. Liczni powstańcy poddali się. Jordan opuścił wyspę. — Ochotnicy monarchiczni z Sabadell, koło Barcelony, odparli wczoraj z rana atak powstańców. (*Tamże*).

* *Madryt, 7 kwietnia (26 marca).* Wszędzie panuje spokojność, oprócz Garcia pod Barceloną. (*Cor. H. B.*)

* *Berlin, 9 kwietnia (28 marca.)* *Staatsanz.* ogłasza dekret zwołujący parlament celny na 21-go kwietnia. W sferach dobrze poinformowanych nie stracono jeszcze nadziei na przyjście do skutku kodeksu karnego. (*Wolffs T. B.*)

* *Sztutgard, 8 kwietnia (27 marca).* Z powodu wiadomości szerzonej tendencyjnie, jakoby dług państwa wirtembergskiego wzrósł od r. 1866, na skutek nadzwyczajnych wydatków militarnych, z 84$^1/_3$ do 156$^1/_2$ miljonów guldenów, *Staatsanzeiger* oświadcza: Z sumy, o którą dług państwa zwiększył się, tylko 3,100,000 guldenów przypada na nadzwyczajne wydatki militarne, podczas gdy reszta, to jest 78,723,000 guldenów, przeznaczona została na budowę dróg żelaznych; z terazniejszego długu państwa wirtembergskiego (154,600,000 guldenów), 122,100,000 guldenów użytych zostało na budowę dróg żelaznych. (*Wolffs T. B.*)

* *Waszyngton, 7 kwietnia (26 marca).* W Kanadzie panuje wielkie wzburzenie w skutek wypadków nad Red-River. Rząd zawiadomił, iż wystąpi czynnie. (*Cor. H. B.*)

* *Toronto, 6 kwietnia (25 marca.)* Poseł angielski w Waszyngtonie zawiadomił rząd kanadyjski, że fenjeni zamierzają wykonać 15-go b. m. atak zbrojny ze Stanów Zjednoczonych na terytorjum pograniczne kanadyjskie. Rząd kanadyjski przedsięwziął wszelkie środki dla odparcia tego ataku. (*Allg. Augs. Z.*)

---

* (Obchód dnia 4 (16) kwietnia). Dnia 4 (16) kwietnia każdego roku, na pamiątkę ocalenia drogocennego życia Najjaśniejszego Pana od grożącego Jego Cesarskiej Mości niebezpieczeństwa, ma być odprawiane we wszystkich świątyniach wyznań obcych w Królestwie uroczyste nabożeństwo dziękczynne. W tym roku, dzień 4 (16) kwietnia przypada, podług nowego stylu, w sobotę podczas wielkiego tygodnia, który poświęcony jest, podług rytuału kościoła rzymsko-katolickiego, żałobie kościelnej na pamiątkę męki Zbawiciela; dla tego to powodu żadne nadzwyczajne nabożeństwo uroczyste nie bywa odprawiane w ciągu tego tygodnia, lecz odkłada się zwykle do następnego tygodnia. Lecz ponieważ odprawienie tego nabożeństwa podczas tygodnia świątecznego, podług nowego stylu, byłoby niedogodnem, albowiem przypadałoby jednocześnie z wielkim tygodniem kościoła prawosławnego, przeto JW. Jenerał - Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie Polskiem rozkazać raczył, ażeby pomienione nabożeństwo uroczyste odprawione zostało w tym roku w kościołach rzymsko-katolickich we wtorek, 14 (26) kwietnia.

* (Kronika kościelna. W zeszły piątek odpust Matki Boskiej Bolesnej, obchodzony był w kościołach św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, św. Ducha wprost ulicy Mostowej, Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej i parafjalnym na Pradze. W kościele św. Trójcy na Solcu tegoż dnia odprawioną była doroczna wotywa przy adoracji drzewa Krzyża św. Wczoraj, jako w niedzielę Kwietnią czyli Palmową, we wszystkich kościołach dopełnioną została ceremonja święcenia palm. W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Dietrich; kler niższy odśpiewał mszę Słoczyńskiego. W kościele św. Krzyża, panna Benati, łącząc się z chórem miejscowym, w śpiewach solowych wykonała kompozycje Halewego, Mendelsohna i Rossiniego.

* (Widowisko na korzyść szpitali). Rada główna opiekuńcza zakładów dobroczynnych nadesłała nam następujące ogłoszenie: Doroczne widowisko teatralne na korzyść szpitali i innych zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie, dane będzie w Wielkim teatrze w wielką środę, 1 (13) kwietnia r. b., jako w dniu przez dyrekcję teatrów oznaczonym. Widowisko to składać się będzie z doboru sztuk, przy udziale pierwszorzędnych artystów wykonać się mających. Cena miejsc pozostaje zwyczajna, bez żadnego podwyższenia, aby ułatwić wszystkim przyjęcie udziału w dziele dobroczynnem, nie tamując nikomu składania, w miarę możności każdego, ofiary naddatków, które z wielką wdzięcznością przyjmowane będą. Sprzedaż biletów do lóż, krzeseł i innych miejsc numerowanych odbywać się będzie w niedzielę, poniedziałek i wtorek w godzinach od 3-ej do 6-ej po południu, w domu Nr. 3 nowy, przy ulicy Mazowieckiej w mieszkaniu Stanisława hr. Ostrowskiego, członka rady głównej, jako uproszonego do współdziałania w jej imieniu przy urządzeniu widowiska, o którym mowa. Bilety do miejsc nienumerowanych będą w poniedziałek i we wtorek do nabycia w godzinach biurowych w kancelarji rady głównej opiekuńczej, mieszczącej się w pałacu Brühlowskim na drugiem piętrze głównego gmachu. Wszystkie zaś bilety pozostałe, jako w wspomnionych dniach nie sprzedane, rozprzedane będą w dniu widowiska, to jest we środę, w kasach teatralnych od godz. 9$^1/_2$ z rana do rozpoczęcia widowiska. Program przedstawienia przez afisze dzienne ogłoszonym zostanie. O czem podając do wiadomości powszechnej, rada główna opiekuńcza ma nadzieję, że publiczność tutejsza, znana zawsze z uczuć dobroczynnych, łącząc wspomnienie jednego z dni wielkotygodniowych, poświęconych uczczeniu wielkości Bożego miłosierdzia, z celem pomnożenia szczupłych dochodów na korzyść ubogich i cierpiących, na widowisko, dla ich ulgi poświęcone, licznie zebrać się raczy.

* (Opieka nad zwierzętami). Według zawiadomienia wice-prezesa warszawskiego oddziału ruskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, barona Brüningka, jutro, we wtorek, 31 marca (12 kwietnia), odbędzie się w jego mieszkaniu w domu warszawskiego okręgu wojskowego, posiedzenie zarządu tego oddziału.

* (Odczyty publiczne). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Piątkowy odczyt publiczny profesora P. I. Weinberga „O podróżach rosjan zagranicą od XII do XIX wieku”, zakończył szereg prelekcji publicznych, mianych przez profesorów uniwersytetu tutejszego w sali klubu ruskiego, na korzyść ubogich i sierot zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności. Odkładając do dalszego czasu sprawozdanie z treści tej wielce interesującej prelekcji p. Weiberga, która wywołała w publiczności żywy zapał i nieumilkające oklaski dla szanownego profesora,—podajemy obecnie jedynie rezultat wszystkich ośmiu odczytów, pięknych treścią, pożytecznych we względzie naukowym i godnych uwagi jako nowość wśród społeczeństwa ruskiego w kraju tutejszym. Otwarcie tu nowego uniwersytetu ruskiego nie mogło, naturalnie, przejść bez śladu. Społeczeństwo nasze jest już bez wątpienia dobrze obeznane ze wszystkiemi zasadami tej nowej instytucji, z jej składem, organizacją wewnętrzną, prawami i dalszem zadaniem w przyszłości; wie ono także, że większa część profesorów nowo-otwartego uniwersytetu składa się z uczonych ruskich, powołanych i przybyłych tu ze wszystkich prawie uniwersytetów Cesarstwa. I oto, na odczytach publicznych, mieliśmy sposobność zaznajomienia się bliższego nietylko z osobistością niektórych reprezentantów uniwersytetu tutejszego, lecz także z ich specjalnością naukową, ze sposobem wykładu i z samem ich znaczeniem w nauce i literaturze. Towarzystwo ruskie okazało bardzo wielkie spółczucie dla tych nowych swoich członków; spółczucie to wyszło najwyraźniej na jaw w ogólnej liczbie osób, które uczęszczały na odczyty, i w sumie wpływu pieniężnego. Na wszystkich odczytach było około 2,000 osób, t. j. od 200 do 250 osób za każdym razem. Cały wpływ pieniężny wynosi 580 rsr.—która to suma wydaje się wprawdzie nieznaczną; lecz jeżeli weźmiemy na uwagę bardzo umiarkowane opłaty za wejście, oraz dość znaczną liczbę uczących się, którzy bywali na tych odczytach i którym bilety sprzedawane były za połowę ceny,—to lepszych rezultatów materjalnych nie można było spodziewać się. Nie pozostaje, jak życzyć z całego serca powtórzenia jeszcze kiedykolwiek podobnych odczytów publicznych, i wynurzyć na zakończenie szczerą wdzięczność uczestnikom tej dobrej sprawy: P. A. Ławrowskiemu, P. N. Polewojowi, N. J. Aristowowi, A. A. Fischerowi, A. F. Kopyłowowi, M. S. Ganinowi i zwłaszcza P. J. Weinbergowi, któremu należą się inicjatywa i wszystkie starania około urządzenia odczytów.

***(Kurjerek).** Dziś w nocy padał pierwszy deszczyk wiosenny; w powietrzu czuć się daje ciepło, chociaż rano termometr wskazywał nie więcej nad 3 stopnie ciepła. Wisła zupełnie się oczyściła dla żeglugi. Wczoraj najwyższa temperatura wynosiła $+8,2^0$, dziś w ciągu dnia zapewnie będzie wyższa. W piątek 27 marca (8 kwietnia), stan temperatury był następujący: u nas w Warszawie $+3,2^0$, w Petersburgu $-2,8^0$, w Moskwie $-1,6^0$, w Odesie $+2,4^0$, i tyleż w Tyflisie; w czwartek zaś 26 marca (7 kwietnia) u nas $+1,6^0$, w St.-Petersburgu $-1,2^0$, w Moskwie $+0,8^0$, w Kijowie $+1,6^0$, w Odesie $+1,6^0$, w Tyflisie $+1,6^0$, w Poti $+4^0$, w Paryżu $+3,2^0$, w Rzymie $+4^0$.

— Mówmy najprzód, o najświeższych i najpokaźniejszych z dwóch dni ubiegłych, faktach: pierwszym z nich był onegdaszy wieczorny koncert A. Hermana,—drugim wczorajszy południowy odczyt, p. Chęcińskiego p. t. „Aktor.” Jeden odbył się w resursie obywatelskiej—drugi w redutowej sali. Zacznijmy od koncertu.

Program jego i zaszłe w nim zmiany, już zamieściliśmy—w samem wykonaniu nic już nie zmieniono, chyba że panna Kołakowska występująca zamiast panny Lutz, nie przedostatni, lecz ostatni numer pierwszej części programu śpiewała—rozumie się, zatrzymawszy tekst sobie przeznaczony.

Głównym i jedynym nawet bohaterem tego wieczoru, był sam koncertant, którego znany już dobrze; znakomity talent, sprowadził kilkaset widzów napełniających prawie obszerną salę. Pan Herman, grał tak jak już dziś, od czasu zgonu olbrzyma wiolonczeli, Serwais'ego, nikt podobno nie gra. Czysty, silny i pełny ton, nadzwyczajny mechanizm i uczucie przejmujące słuchacza, oto główne jego smyczka zalety. Basetla śpiewa, płacze, łka i grozi, w rękach tego artysty. To też każde wejście Hermana na estradę witano oklaskiem, a po każdym numerze wykonanym przywoływano go jednogłośnie. Wprawdzie... u nas na koncertach, przywoływania i oklaski nie zawsze bywają miarą talentu wykonawców—jeżeli zwłaszcza biorą w nich udział amatorowie.—Tylu się ma przyjaciół... krewnych. . a potem, publika warszawska jest tak grzeczna!.. Nawet recenzenci nie śmieją powiedzieć wyraźnie tym paniom i panom, szczerego o ich mniemanym artyzmie zdania.

Otóż i wszystko co o wykonaniu onegdajszego koncertu Hermana powiedzieć można. Dodamy jeszcze tylko, że doskonałych fortepianów, do gry amatorskiej lecz... silnej, na cztery ręce—pochodzących z sławnych fabryk Bekera i Reinicha dostarczył bezinteresownie skład pp. Grossmana i Hermana.

— O wczorajszym odczycie p. Chęcińskiego, przedewszystkiem powiedzieć należy, iż był on nowym dowodem silnego współczucia z jakiem zawsze publiczność warszawska otaczała i otacza, prace tego zdolnego pisarza. Pomimo bowiem takiego przesycenia wszelkiego rodzaju prelekcjami czy odczytami, pomimo dnia słonecznego, wzywającego na spacery, słowem, pomimo wszelkich „pomimów,” na salę redutową zebrało się około pół tysiąca słuchaczy!

Studjum „Aktor,” przeczytane przez p. Chęcińskiego, napisane jest płynnie, żywo, gładko i wyczerpująco. Niebrak tam nawet wyrazem silniejszych, myśli głębszych, lub jaskrawszych formą określeń—lecz jest to studjum przeznaczone głównie dla aktorów i aktorek — nie tyle zaś dla publiczności, która z tych zdrowych rad i trafnych uwag prelegenta korzystać nie może — chyba że

na ławkach skazanych na... wysłuchanie tych rad i uwag, znajdują się młode, przyszłe talenta dramatyczne, co i rzeczywiście trafić się łatwo może.

Zrobimy tu jeszcze uwagę, że szanowny prelegent zanadto może heroicznie wystawił niektóre z życia zakulisowego fragmenta. Te wszystkie drżenia serca przed zaczęciem widowiska, to milczenie trapistyczne jakoby, w garderobach i to namaszczenie z jakiem niby wszyscy artyści przystępują do wykonania ról swoich... nie zawsze się zdarzają. Zapewne — są artyści którzy części takich wrażeń doznają, lecz ich nie wielu.

W ogóle odczyt p. Chęcińskiego podobał się licznie zgromadzonym słuchaczom, którzy, tak wymownie powinszowawszy prelegentowi świąt wielkanocnych—obsypali go rzęsistym oklaskiem.

— Mówiąc o odczycie, wypada nam wspomnieć o jednym jeszcze, piątkowym — na którym p. Scheller dentysta, traktował specjalnie cierpienia zębów, powody psucia się onych i zarazem wskazał praktyczne sposoby radzenia sobie w danych razach.

Słusznie też bardzo p. Scheller drwił z owych szumnie rozgłaszanych specyfików, które leczą wszystkie rodzaje cierpień zębowych a w istocie zagłuszają je tylko chwilowo — potępił także szarlatanerję w tym zawodzie a wreszcie wskazał kredę szlamowaną, jako jedyny i najlepszy materjał do czyszczenia zębów.— Słuchacze zgromadzeni na tej prelekcji, zapewnie złożeni przeważnie z osób cierpiących na zęby — po skończeniu onej, doznali widocznej ulgi i pożegnawszy prelegenta hucznym oklaskiem, rozeszli się do domów, trzymając chusteczki przy ustach....

— Wczoraj, przedwielkotygodniową ciszę, przerwała w wielkim teatrze „Piękna Helena", na której licznie zebrana publiczność bawiła się wybornie. Prześliczne *pas de quatres* rzymianek, wykonane zostało dwukrotnie na powszechne żądanie—i nie dziw, gdyż to pas malownicze, żwawe, wdzięczne i ogniste, tańczyły takie znakomite koryfeski jak pp. Buczyńska, Rycerkiewicz, Kluger i Krieger. Lecz i *pas de trois* liryczno-choreograficzne, także na żądanie powtórzone było przez sążnistego Agamemnona, zmartwionego Menelaja i opasłego Kalchasa. Ten ostatni nadto, wyegzercytowawszy się należycie, odznaczył się jeszcze i w kankanowem *pas de deux* z Parysem, którego jednak, pomimo najpowszechniejszego żądania, powtórzyć już nie mógł!

— Jutro odbędzie się przedstawienie zapowiadane już przez nas w wielkim teatrze na dochód Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich, z udziałem artystów włoskich,— pojutrze zaś, miejscowi artyści z opery i dramy wystąpią w widowisku na korzyść szpitali wszelkiego wyznania.

— Panna Romana Popiel, artystka dramatyczna, córka znanego u nas artysty baletu, przybyła ze Lwowa do Warszawy.

— Wczoraj i dziś odbywają się posiedzenia w sali posłuchań Magistratu, na których zgromadzeni członkowie instytucyj dobroczynnych, obradują względem nastąpić mającej kwesty wielkanocnej po domach—na dochód szpitali i zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań.

— Wczoraj przed południem, ogromny ruch świąteczny panował na mieście, które jednakże pomimo to wyglądało jak pustynia... albowiem mnóstwo „palm" widać było po ulicach...

— Teraz już, z początkiem bieżącego tygodnia rozpocznie się właściwy targ przedświąteczny: chaos owładnie wszystkie domy familijne... Biada kieszeniom tych, którzy w tej dorocznej epoce posiadają rodzinę i... gotówkę! Jednakże już w obecnych czasach mało osób wypieka ciasta wielkanocne po domach — wszyscy prawie kupują je w cukierniach; u Loursa naprzykład, już całe księgi zapisane są obstalunkami bab, mazurów, tortów i placków, które w ciągu dni kilku pochłonięte zostaną.

— Towarzystwo dramatyczne p. Okońskiego, bawiące dotąd w Nowo-Radomsku, wybiera się do Częstochowy.

— Czytamy w gazecie *Golos*, że na czele wszystkich nauczycieli gry na fortepjanie w Petersburgu, stoi bezsprzecznie profesor konserwatorjum muzycznego petersburgskiego, p. Leszetycki. Nie mówiąc już o jego działalności artystycznej, oddawna znanej i ocenionej przez publiczność, zwraca na się pomimowolnie uwagę godna szacunku działalność tego artysty jako nauczyciela. Na tem polu p. Leszetycki nie ma zapewne spółzawodników. W ciągu czterech czy pięciu lat, wykształcił on całą falangę młodych talentów, które na koncertach dawanych na egzaminach publicznych zaświadczyli, lepiej niż wyrazy, o ogromnych zasługach ich nauczyciela tak samo jak lat poprzednich, p. Leszetycki zamierzał dać 27 marca (8 kwietnia), o godzinie 8-ej wieczorem, koncert w wielkim teatrze w Petersburgu, przy spółudziale pp. Wieniawskiego i Mielnikowa, oraz pań Jesipowowej (uczennicy p. Leszetyckiego) i Klemmowej.

— Taż gazeta pisze: Pianista nadworny byłego króla hanowerskiego, p. Labor, niewidomy, którego słyszeliśmy już w Petersburgu w roku zeszłym, grał niedawno na jednym z koncertów towarzystwa filharmonijnego i zamierzał dać w poniedziałek, 30 marca (11 kwietnia), własny koncert w sali konserwatorjum. Styl, gust, pieszczotliwość i czystość gry tego godnego uwagi artysty, wychodzą na jaw tem bardziej, im słuchacz więcej jest usposobiony do przejmowania się tkliwemi uczuciami duszy, oderwanej od świata i zatopionej w kontemplacji piękna muzykalnego, które wynagradza niewidomego za pozbawienie go oglądania cudów tego świata.

— W dniu zaonegdajszym, o godzinie 8 ½ wieczorem, w cyrkule Pragskim przy ulicy Brukowej, zapalił się dach na domu parterowym Nr. 399, należącym do starozakonnego Rubinsztejna, lecz ogień natychmiast ugaszonym został, w skutku wyrąbania małej części dachu przez straż ogniową. Jednocześnie kominiarze dostrzegli dym, wydobywający się z pod dachu na niezamieszkałej oficynie tej posesji; miejsce zajęte ogniem natychmiast wyrąbane zostało. Straty z pożaru wynikłe są małoznaczące, ale przyczynę pożaru niemylnie przypisać należy rozmyślnemu podpaleniu, albowiem po obejrzeniu miejsc gdzie się paliło, znaleziono na strychu w oficynie spalone oblane naftą drzazgi, popiół ze słomy i butelkę po nafcie; z przyczyny tego wypadku, ze strony policji zarządzono ściśle śledztwo i zawiadomiono sąd. Podczas przejazdu 2-ej części straży ogniowej przez ulicę Senatorską do pożaru na Pragę, kominiarz Chomentowski, uległ nieszkodliwemu zranieniu nogi przez przejeżdżającego niewiadomego z nazwiska dorożkarza. Kominiarza odesłano na kurację do szpitala św. Rocha, a winnego dorożkarza zarządzono poszukiwanie.

* (Kwestja kolei żelaznych). *Goniec Urzędowy* donosi z Nowogrodu, że Najjaśniejszy Pan w dniu 5 marca, Nawyżej dozwolić raczył obywatelowi poczesnemu, petersburgskiemu kupcowi 1-ej gildji Grigorjewowi i komp., wykonać własnym kosztem badanie miejscowości pod kolej żelazną z Petersburga na Tychwin, rzekę Szeksnę, do m. Kostromy, dla połączenia z projektowaną koleją północno-syberyjską.

* (Sejm estlandzki). *Goniec Urzędowy* donosi, że sejm nadzwyczajny estlandzki, otwarty 10 (22) marca z upoważnienia jenerał-gubernatora nadbaltyckiego, zamknął swoje posiedzenia 14 (26) marca).

* (Poselstwo chińskie) opuszcza Petersburg za dwa tygodnie, podług doniesienia dziennika *Birż. Wied.*

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 7 kwietnia.

Dzienniki wiedeńskie obdarzają nas co dzień nową listą ministrów. W jednej z nich wymieniono slawistę Mikloszyca i byłego burmistrza Pragi Bielskiego; ale że te nazwiska położono obok niemieckich, pragska *Politik* nieomieszkała i przeciw takiej kombinacji wystąpić. W tej chwili hasłem czechów zdaje się być wszystko albo nic, a pod wyrazem: „wszystko" rozumieją rozłożenie Przedlitawji na kilka grup *udzielnych*.

Dziennikarstwo tutejsze nieomieszkało podnieść do rzędu wypadków wielkiej doniosłości łaskawe przyjęcie przez cesarza pp. Grocholskiego i Wodzickiego Ludwika, którzy usprawiedliwiali wystąpienie delegacji. Wiadomo, że kiedy po wystąpieniu delegatów z Tyrolu, ciż prosili o posłuchanie, aby osobiście usprawiedliwić przed monarchą ten krok zrywający ich legalne z radą państwa stosunki, cesarz odmówił żądanej audiencji.

Tutejszy sąd karny wytoczył śledztwo w sprawie ostatniej, przez demokrację z szarego końca nakazanej iluminacji i towarzyszącemu jej ryczałtowemu wybijaniu szyb.

Wandererowi donoszą ztąd telegrafem, jakoby p. Klemkowicz miał objąć redakcję *Zgody*, której pierwszy numer ma się w tych dniach pojawić. Tymczasem p. Klemkowicz o tem zgoła nic nie wie. Przed kilku miesiącami proponowano mu objęcie redakcji pisma mającego rozwijać program zgody p. Ławrowskiego, lecz aż do tej chwili sprawa ta niezdecydowana zostaje w zawieszeniu, tembardziej że p. Ławrowski wyjechał do Sambora, gdzie zamierza zaprosić na walne zgromadzenie wyborców swoich, na którem mają się oświadczyć za, lub przeciw jego wnioskowi zgody.

Stowarzyszenie „Orła białego" rozszerzyło urzędownie swe czynności. Odtąd obok gimnastyki i taktycznych ćwiczeń, wprawiać się będzie w celne strzelanie. Z sprawozdania jego wydziału z ubiegłych od zawiązku towarzystwa miesięcy dowiadujemy się, że „Orzeł polski" liczy już 160 członków, że obok gimnastyki zajmował się także polityką, biorąc udział w odnowieniu unji lubelskiej, sypaniem kopca na Wysokim zamku i że w gorliwości swojej o rozwój nowej instytucji *Landwery* i *Landsturmu*, odbywał taktyczne ćwiczenia. Ażeby zaś odświeżyć tradycje przeszłości, podtrzymać ciągłość sławy oręża polskiego w wyłącznym i jedynym zamiarze nowego „Moskwy" (sic) pogromu, przyjął w swe grono weteranów z r. 1831 i 1863.

Niewiadomo czy przypadek czy interes zapalił dziś akta w tutejszym miejskim urzędzie *konskrypcyjnym*. Ogień dość wcześnie spostrzeżono i rychło ugaszono. *H.*

* (Z powodu projektu zgody) *Warsz. Dniew.* pisze: „Niedawno w piśmie naszem zaznaczyliśmy fazę, na której zatrzymała się sprawa zgody polaków galicyjskich z tamtejszymi rusinami, *Słowianin* w N-rze 18 powiada: „Tak więc, stoimy dziś tam, gdzieśmy stali przed przedłożeniem wniosków ruskich, z tą jednak różnicą, że zbogaceni nowem odkryciem *Gazety Narodowej*, jakiem nas w mądrości swojej łaskawie obdarzyć raczyła. Odkryciem tem jest oktrojowanie rusinom z urzędu alfabetu łacińskiego i zrównanie kalendarzy gregorjańskiego i juljańskiego—jedno i drugie jako rękojmie niepodzielności Galicji!.. Przedewszystkiem życzyć należy, aby strona polska w ankiecie niezaprzeczała rusinom dojrzałości, nie brała ich w kuratelę za przykładem organu p. Dobrzańskiego, zostawiła im jednem słowem prawo przyrodzone każdego człowieka i każdej narodowości, prawo rozrządzania samowolnego swemi zasobami i swoim losem (das Selbstbestimmungsrecht). Jest rzeczą ankiety zaprojektować, że np. interes równouprawnienia narodowości wymaga, aby przy tych lub przy tych gimnazjach zaprowadzono klasy paralelne z wykładem nauk w języku ruskim, ale przekracza jej kompetencje oktrojowanie rusinom języka, pisowni i alfabetu. To już sprawa czysto ruska, sprawa domowa rusinów. I głupiem i złośliwem jest zarazem żądanie *Gazety Narodowej*, aby z obawy, że galicyjsko-ruski język mógłby się zlać z rosyjskim, według jej wyrażenia z „moskiewskim", aby powtarzamy dla tej obawy rozciągnąć nad gramatyką i słownikiem ruskim kuratelę polską i dla większej jeszcze pewności odłączenia halicko-ruskiego języka od rosyjskiego, oktrojować rusinom z urzędu alfabet łaciński". Przypomniawszy że takie usiłowanie probowane już było bezskutecznie za namiestnictwa Gołuchowskiego, i następstwem jego było jedynie rozdrażnienie umysłów, *Słowianin* przytacza następujący, nader przekonywający przykład: „Jeżeli obywatel Szwajcarji, narodowości niemieckiej lub poddany króla bawarskiego pisze tym samym językiem i tym samym alfabetem, co obywatel związku niemieckiego, to dla czegoż obywatel państwa austrjackiego nie miałby mówić i pisać alfabetem używanym przez pobratymców w Rosji? Niebezpieczeństwo tu i tam byłoby jedno, zaczem musiałby i rząd szwajcarski i bawarski skasować język niemiecki... Gdyby nakoniec język rosyjski był tak niebezpiecznym dla całości i zdrowia państwa austrjackiego, jak to przedstawia *Gazeta Narodowa*, to trudno zaprawdę odgadnąć, dla czego §§-ami kodeksu karnego, traktującemi o zbrodni stanu, nieobjęto i języka rosyjskiego wraz z grażdanką?.. Ciekawszem jeszcze i trudniejszem do rozwiązania zdaje nam się być zagadnienie, jakim alfabetem kazałaby *Gazeta Narodowa* w swej nieprzebranej mądrości pisać rusinom halickim, gdyby wielkorosjanie, przyjęli alfabet łaciński? *Hic Rhodus, hic salta!* Po tych trafnych i sarkastycznych dowodach, *Słowianin* słusznie powiada: „Próżne obawy! daremne zabiegi! naiwne rękojmie! Albo język halicko-ruski jest spowinowacony z językiem rosyjskim, a w takim razie nic zgoła nieprzeszkodzi stopniowemu zbliżaniu się tych języków, albo przeciwnie, w takim zaś razie przeszczepianie języka rosyjskiego na ziemię tutejszą żadnych nie wyda owoców, pozostanie bezpłodnem usiłowaniem, bo masa ludu niezrozumiałego dla niej języka nieprzyjmie;—a obecnie o tę masę ludu ruskiego w Galicji, o jego oświatę głównie chodzi". Nakoniec z powodu proponowanych przez *Gazetę Narodową* warunków zgody, to jest przyjęcia przez rusinów łacińskiego alfabetu i kalendarza, szanowne to pismo powiada: „Rusini, paktując z polakami jako równi z równymi, wolni z wolnymi, mają także prawo stawiać ze swojej strony warunki zgody. Gdyby więc płacąc pięknem za nadobno powiedzie-

li: „Zgoda, pod tym atoli warunkiem, że szlachta zamieszkała w Galicji wschodniej przejdzie na obrządek grecki i że księża ruscy mogą współubiegać się o wszystkie bez wyjątku rozsiane w Galicji wschodniej choćby najintratniejsze probostwa łacińskie”. Cóż na to odparłby nietylko polski ksiądz arcybiskup, ale i całe to stronnictwo, które w latynizmie, wbrew naukom dziejów, widzi dotąd omal nie jedyną i najsilniejszą dźwignię restauracji Polski na ziemi ruskiej?” Ten znakomicie prawdziwy i bezstronny pogląd na stosunek galicyjskich rusinów do tamecznych polaków, jasno przemawia sam za sobą. Dodamy do tego że w N-rze 18 *Słowianina*, zkąd wzięliśmy przytoczony artykuł, zawiera się wiele wiadomości wziętych z gazet ruskich, mających na celu podać zagranicznym polakom prawdziwe pojęcie o Rosji. Tą drogą choć mała cząstka prawdy i światła przedostaje się do sfer polskich, jeszcze nie całkiem obałamuconych przez kłamstwa i potwarze, rozsiewane przez polskie zagraniczne pisma, a nie można nie uznać tego za wielką zasługę *Słowianinowi*”.

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (Rada państwa i przesilenie ministerjalne). *Wiedeń, 6 kwietnia.* Ku powszechnemu zdziwieniu, izba panów nie przystąpiła jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu do rozpraw nad budżetem, lecz przyjęła jedynie pięć projektów mniejszej wagi; wyprowadzać należy ztąd wniosek, że rada państwa nie zostanie zaraz zamkniętą, sesja bowiem nie może skończyć się przed uchwaleniem budżetu. Izba deputowanych chce skorzystać z reszty czasu, jaki ma jeszcze do rozporządzenia, dla uchwalenia adresu do cesarza; zredagowanie tego adresu powierzone zostało przez kluby środka i lewicy baronowi Tinti, przewodniczącemu w pierwszem z pomienionych zgromadzeń. Wiadomo, że baron Tinti był także autorem adresu, który izba deputowanych podała cesarzowi w odpowiedzi na mowę tronową; przypuszczać przeto należy, że i ten nowy adres położy nacisk głównie na trzymanie się konstytucji. W izbie panów mówiono także dziś wiele w rozmowie prywatnej pomiędzy członkami o stosowności manifestacji na korzyść konstytucji; trudno atoli powiedzieć dziś cokolwiek stanowczego o stopniu gotowości izby panów do przedsięwzięcia kroku podobnego. W każdym razie los manifestacji tego rodzaju zależeć będzie głównie od zdania, jakie da w tym względzie hr. Potocki, jako przyszły nowy kierownik polityki wewnętrznej Austrji. Nieustanne atoli usiłowania hr. Potockiego w celu zyskania dla siebie kolegów ze sfer przychylnej konstytucji większości rady państwa, wyłączają na teraz przekonanie, ażeby manifestacje na korzyść konstytucji były dla niego niepożądane. Hr. Potocki miał dziś znowu kilkagodzinną konferencję z p. Rechbauer'em, któremu przeznacza się widocznie taż sama rola, którą Dr. Giskra odgrywał w poprzedniem ministerstwie; również z pp. Brestl'em i Stremayer'em, hr. Potocki prowadzi nieustannie układy względem pozostania ich w ministerstwie. P. Stremayer miał już zgodzić się na to, podczas gdy Dr. Brestl robi jeszcze trudności, gdyż jak się zdaje, nie ma wielkiego zaufania do nowej ery; dla tego powodu, pomimo nieustannych układów w celu nakłonienia go do pozostania w ministerstwie, mówią jeszcze dotąd o ewentualnem obsadzeniu stanowiska ministra skarbu przez inne osobistości. Podług najnowszych wiadomości ze sfer półurzędowych, miano także proponować to stanowisko byłemu ministrowi handlu, p. Plener'owi. Wiadomo, że w pierwszym okresie parlamentaryzmu austrjackiego, za Schmerlinga, p. Plener zarządzał ministerstwem skarbu. Nawał rozmaitych innych kombinacij co do domniemanego składu nowego ministerstwa, nie zmniejszył się jeszcze. Ile Wiedeń liczy dzienników, tyle też nowych list ministerjalnych komunikuje się codziennie publiczności. Ile bywa w tych listach niedorzeczności, okazuje się między innemi z tego, że są takie gazety, które żywią na serjo przekonanie, że hr. Potocki zamierza powołać niezwłocznie do nowego ministerstwa kilka znakomitości ze stronnictwa czeskiego, jako to: p. Bielskiego, p. Braunera i innych. Gazety te mają widocznie złe wyobrażenie o sądzie hr. Potockiego co do kombinacij możebnych w sytuacji terazniejszej. Do chwili, w której przewódcy czescy będą mogli wejść do ministerstwa, upłynie jeszcze w każdym razie dość czasu, o czem przekonać się można ze wzrastającego niezadowolenia, z jakiem pisma czeskie mówią o nowej erze. Oględność ich w pierwszej chwili, w której nie mogły one jeszcze przewidzieć doniosłości nowej sytuacji, zaczyna już obecnie zamieniać się na jawne usposobienie nieprzyjacielskie, i można dać chętnie wiarę ich zapewnieniu, że hr. Potockiego czekają wielkie trudności względem porozumienia się z czechami chociażby tylko co do *modus vivendi.* Ludność atoli czeska, jak się zdaje, widzi obecne położenie w lepszem świetle, niż jej publicyści, albowiem na wiadomość o dymisji ministerstwa Hasnera, urządzone były w wielu miejscowościach iluminacje i inne uroczystości; lecz radość z powodu upadku dawnego systemu, nie jest równoznaczną sympatjom dla nowej ery, i jeżeli pisma czeskie nie dadzą wkrótce nowego hasła, to lud czeski, tak posłuszny zleceniom swoich przewódców, przybierze znowu niebawem postawę opozycji biernej. *(Nordd. A. Z.)*

* (Obecna sytuacja). Do *Neue freie Presse* piszą z Pesztu o „asmosferze ciężkiej i niemiłej”, jaka ma tam panować nawet w sferach większości sejmu węgierskiego od czasu wybuchu przesilenia ministerstwa przedlitawskiego. Lecz rzeczy nie muszą stać tam tak bardzo źle, albowiem organa większości okazują obecnie wielką obojętność dla zwrotu, jaki nastąpił w Wiendiu. Pismo ministerjalne *Esti Lap* oświadcza, że Węgry mogą jedynie cieszyć się z tego, że upadło ministerstwo, które po trzyletniej działalności pogorszyło jeszcze bardziej sytuację, i że nareszcie stanie u steru rządu takie ministerstwo, które co najmniej będzie usiłować przywieść do skutku pojednanie z narodowościami opornemi. Pirma ministerjalne węgierskie troszczą się jedynie o to, ażeby odbyły się bez przeszkody wybory w radzie państwa do delegacji, przyczem nadmieniają, że takowe nie będą wprawdzie całkiem legalnemi, lecz że lepiej jest poświęcić literę prawa, niż zaszkodzić biegowi spraw państwa. W sprzeczności z temi organami ministerjalnemi pozostaje pismo opozycyjne *Hon*, które oświadcza, że wybór 60 członków delegacji przez 120 członków terazniejszej izby deputowanych rady państwa, jej po prostu niedorzecznością. — Pisma czeskie opamiętały się po swej pierwszej radości z powodu upadku gabinetu Hasnera, lecz dla tego jedynie powodu, że nie spodziewają się po hr. Potockim niczego zbawiennego dla swojej sprawy. *(Nordd. A. Z.)*

* (Program hr. Potockiego). Według *N. Preus. Z.* program hr. Potockiego jest następujący: „Ścisłe utrzymanie form konstytucyjnych,—a zatem krok do polityki reakcyjnej; rewizja konstytucji grudniowej i poprzednie lub równoczesne porozumienie się z opozycją stawającą w obronie prawa publicznego,—a zatem program mniejszości ministerstwa Taafe; poczem następują szczere usiłowania dla przyprowadzenia do skutku porozumienia z słowianami i dania zadosyćuczynienia ich słusznym żądaniom; ale z drugiej znów strony, utrzymanie przewagi i supremacji żywiołu niemieckiego w tych prowincjach, o ile takowe okażą się sprawiedliwemi.” Nietylko że program ten, jeżeli wiadomość o nim okaże się prawdziwą, nie zmniejszy trudności położenia, choćby nawet stronnictwo centralistyczne nie pokrzyżowało jego planów, ale niezadowolni żadnego z obecnych stronnictw, gdyż, jak się zdaje, usiłuje je oszczędzać. *(Nord).*

Prusy i Niemcy.

* (Państwa południowe). Donoszą z Monachjum pod d. 4 kwietnia, że mowa wypowiedziana przez hr. Bray nie zmieniła położenia kraju. Komiteta utworzone we wszystkich prowincjach przesyłają adresa do deputowanych, wzywając ich do wytrwania w ideach względem reformy wojskowej. Opinja publiczna tak jest ogólnie wzruszoną, że trudno będzie rządowi położyć jej tamę. Komitety bawarskie pozostają ciągle w stosunkach z komitetami utworzonemi w Wirtembergji, i ludności obu państw działają według ukartowanego przez nie planu. Artykuł ogłoszony przez dziennik urzędowy sztutgardzki nie wywarł spodziewanego wrażenia, i pomimo sympatji okazywanej dla króla, domagają się tak dalece radykalnej reformy armji wirtembergskiej, ażeby rząd nie był w stanie brać udziału w wojnie. Jednem słowem cała ludność Wirtembergji i Bawarji chce na wszelki wypadek zapewnić neutralność państw południowych i okazać Prusom, że nie powinny na nie liczyć. *(La Patr.)*

Francja.

* (Kwestja głosowania powszechnego). Cały Paryż znajduje się obecnie pod wpływem wrażenia, jakie wywarły rozprawy, które toczyły się w zeszły wtorek w ciele prawodawczem nad kwestją głosowania powszechnego, głównie zaś pod wpływem mów mianych w tym przedmiocie przez pp. Gambettę i Ollivier'a. Sami nawet przeciwnicy deputowanego z Marsylji, nie wyłączając nawet jego antypodów politycznych, jak np. dziennik *Public*, oddają jednomyślnie wielkie pochwały znakomitemu talentowi krasomówczemu, który rozwinął on przy uzasadnianiu swoich przekonań, i jeżeli ze strony demokratycznej nie jest okazywana również bezstronność względem p. Ollivier'a, to okoliczność ta nie osłabia bynajmniej znaczenia, jakie mowa jego ma ze stanowiska treści i stylu. Można jednem słowem powiedzieć, że obie mowy pomienione przypominają najlepsze czasy krasomówstwa francuzkiego. Jeżeli w chwili przed głosowaniem powszechnem mają być zapewnione zupełna wolność prasy i swoboda co do zgromadzania się, oraz jeżeli do zasady głosowania powszechnego ma być włączony warunek, że późniejsze głosowania powszechne będą mogły mieć miejsce jedynie za poprzedniem przyzwoleniem ciała prawodawczego i senatu, to upatrywać należy w tem jedynie odgłos przełożeń, z jakiemi p. Gambetta wystąpił w przedmiocie zamierzonego na teraz głosowania powszechnego. Samo już stanowisko p. Gambetty, jako deputowanego demokratycznego, świadczy o tem, że nie mógł on bynajmniej występować przeciw samej zasadzie głosowania powszechnego, lecz że powstawał jedynie na formę i warunki, wśród których takowe ma być tym razem zastosowane. Nie bez dowcipu i efektu krasomówczego wskazał p. Gambetta na to, że przy głosowaniu powszechnem (plebiscit), już ze względu na samo pochodzenie tego wyrazu, chodzi o coś takiego, o czem lud powinien wiedzieć i co powinien pojmować. W tym celu niezbędnem jest, ażeby głosowanie powszechne poprzedzone było wolnemi i bez przeszkody naradami w reprezentacji ludowej. Drugim warunkiem „legalnego” głosowania powszechnego ma być, podług dowodzeń tegoż mówcy, sformułowanie takowego przez reprezentantów ludu. Potrzecie, głosowanie powszechne, po roztrząśnięciu i sformułowaniu go w ten sposób przez reprezentację ludową, powinno być także roztrząsane swobodnie w prasie i w zwołanych w tym celu zgromadzeniach ludowych. Pod temi jedynie warunkami można spodziewać się, że przez głosowanie ludowe osiągnięty zostanie prawdziwy wyraz woli ludu. Inaczej głosowanie powszechne nie będzie niczem innem, jak tylko omamieniem ludu. Ponieważ zaś terazniejszemu głosowaniu powszechnemu brakuje tych warunków formalnych, przeto przewidywana treść jego pozostawać będzie w sprzeczności z charakterem głosowania ludowego. Nowa uchwała senatu obejmuje pięć takich punktów, które pozostają w sprzeczności z zasadą wszechwładztwa ludowego, wyrazem którego jest głosowanie powszechne: dogmat dziedziczenia władzy cesarskiej, dogmat niezmienności konstytucji, istnienie dwóch izb, nieodpowiedzialność władzy wykonawczej i zarządzanie przyszłych głosowań powszechnych przez cesarza. Słowem, powszechne głosowanie ludowe da się pogodzić jedynie z rzeczpospolitą. Wielce zasadnie odpowiedział p. Ollivier, że nie może być żadnego innego bardziej przekonywającego dowodu co do wolności, jaka zapewniona jest rozprawom francuzkiej reprezentacji ludowej, jak ten fakt, że dozwala się wyprowadzać taki wniosek, do jakiego przyszedł w końcu p. Gambetta. Jak nie będzie brakować tego niezbędnego warunku dla terazniejszego głosowania powszechnego, tak samo i treść tego ostatniego, mianowicie punkta przytoczone przez mówcę poprzedniego, nie pozostają w sprzeczności z zasadą wszechwładztwa ludowego. P. Gambetta wyprowadził ten wniosek ostateczny, który jest wnioskiem pozornym, dla tego jedynie, że zastosował do polityki metodę wyprowadzania wniosków *a priori*, podczas gdy w tej dziedzinie należy dochodzić do wniosków ostutecznych *a posteriori*. Polityka nie jest wcale nauką abstrakcyjną, lecz jest to nauka doświadczenia. To zaś ostatnie nauczyło wszędzie, nietylko we Francji, lecz i gdzieindziej, że wszechwładztwo ludowe da się bardzo dobrze pogodzić z monarchją dziedziczną i z systemem dwóch izb, i że nawet jedynie pod temi dwiema formami może ono dojść bez przeszkody do swego prawdziwego znaczenia. Jakiż postęp nie jest możebnym do osiągnięcia pod rządem cesarza, i jakiż postęp nie został już osiągnięty! P. Gambetta, chcąc pozbawić cesarza zasługi najnowszej inicjatywy liberalnej, utrzymuje, że rozpoczęta w roku zeszłym reforma liberalna nie jest dziełem cesarza, lecz wynikła jedynie na skutek głosowania przy wyborach w roku zeszłym. Czyż ten właśnie fakt nie jest dowodem, że wola ludu francuzkiego może bez przeszkody i w rozmiarach przez niego uznanych, urzeczywistnić i utrzymać wszelki postęp pożądany? Wiadomo że po tej mowie p. Ollivier'a nastąpiło wotum zaufania, udzielone gabinetowi znaczną większością. *(Nordd. A. Z.)*

Włochy i Rzym.

* (Papież i jezuici). Korespondent z Rzymu do *Allg. Augs. Z.* podaje w swoim ostatnim li-

ście wiadomość dość niespodzianą: papież Pius IX miał powziąść zamiar abdykowania, czyli raczej, jezuici mają dokładać wszelkich starań, ażeby nakłonić ojca św. do tego kroku. Stronnictwo ultramontańskie obawia się, ażeby następca terazniejszego papieża nie uszedł od wpływu tego stronnictwa; obawia się ono, że po nadaniu stolicy apostolskiej władzy tak znacznie zwiększonej, jaka ma wyniknąć z soboru terazniejszego, przewaga ta, która jest dziełem tegoż stronnictwa, może obrócić się przeciw niemu samemu w rękach przyszłego papieża. Obawy te oparte są na tem spostrzeżeniu, zrobionem od wieków, że po każdem panowaniu długoletniem jakiego papieża, kolegjum kardynałów wybiera na jego następcę papieża z dążnościami przeciwnemi jego poprzednikowi; im dłużej trwa panowanie papieża, tem bardziej reakcja przeciw zasadom, któremi powodował się on, daje się uczuwać w wyborze jego następcy. Taka jest zasada, zastosowania której jezuici mają obawiać się; zdaje się, że kolegjum św. budzi w nich nie wielkie zaufanie, i że sam tylko Pius IX-ty posiada dość powagi dla nakłonienia kardynałów do wyboru papieża oddanego ideom ultramontańskim; lecz w tym celu należałoby, ażeby on abdykował, w takim bowiem razie wybór nowego papieża miałby miejsce za jego życia; abdykacja ta powinnaby nawet być blizką, gdyż, jeżeli mamy wierzyć starej legendzie, żaden papież nie może panować 25 lat, albowiem samemu tylko Piotrowi św. służył przywilej zasiadania na stolicy apostolskiej przez całą ćwierć wieku; ponieważ Pius IX wstąpił na tron w roku 1846, przeto papieztwo jego mogłoby trwać jeszcze nie więcej jak przez jeden rok. Urzeczywistnienie przeto projektu jezuitów nie może być długo odraczane. Historja przedstawia jeden tylko przykład abdykacji papieża: Celestyn V zrzekł się tjary w r. 1294; następca jego Bonifacy VIII kazał zamknąć go w podziemiu wilgotnem, gdzie znalazł on wkrótce śmierć. Przykład ten nie jest zbyt zachęcający; lecz osoby wpływowe w Watykanie potrafią przekonać Piusa IX, że nie jesteśmy już w wieku XIII; strzedz się one będą ubolewania przy tej sposobności nad postępem tej niecnej cywilizacji, której nienawidzą one zwykle tak gwałtownie; przełożą one także zapewne ojcu św., że jeżeli sądzono mu jest umrzeć przed upływem jednego roku, w razie gdyby chciał pozostać nadal na tronie papiezkim, to miałby on szansę przedłużenia sobie życia na długie lata, gdyby zgodził się na zrzeczenie się niezwłoczne i dobrowolne tjary na korzyść następcy z jego wyboru. Niewiadomo, jaki los spotka ten projekt; bardzo nawet być może, że nie został on powzięty tak bardzo na serjo, jak sądzi korespondent *Allg. Augs. Z.*; w każdym atoli razie zasługuje on na wzmiankę. (*Nord*).

* (Kardynał Szwarcenberg). Wiadomości z Rzymu z daty 1-go kwietnia, które, jak powiada *Wanderer*, mają być poczerpnięte ze źródła wiarogodnego, tłómaczą jak następuje odmowę ze strony papieża co do przyjęcia na posłuchaniu kardynała Szwarcenberga. Arcybiskup ten miał napisać do jego świątobliwości list, w którym oświadczył, że z powodu dążności do proklamowania zasady nieomylności papieża, jako dogmatu, składa on swój kapelusz kardynalski w ręce ojca św. Papież, powziąwszy wiadomość o tym liście, odesłał takowy natychmiast napowrót kardynałowi, bez żadnej ze swojej strony odpowiedzi. Następnie kardynał Szwarcenberg upraszał o posłuchanie, którego atoli jego świątobliwość nie udzielił mu. (*Journal de St. Pet.*)

* (Odroczenie podróży). *Mémorial diplomatique* donosi, że wizyta, którą król Wiktor-Emanuel zamierzał złożyć dworowi wiedeńskiemu po świętach wielkanocnych, została odroczoną, albowiem „obecna sytuacja Włoch, trapionych przez knowania demagogiczne, nie pozwala królowi opuścić chociażby tylko na chwilę jego posiadłości.” Dotąd „knowania demagogiczne”, o których mówi *Mémorial diplomatique*, redukują się do rozmiarów dość nieznacznych i wątpić należy, ażeby ten był powód rzeczywisty odroczenia podróży króla Wiktora Emanuelą do Wiednia. Zresztą, odroczenie to przychodzi pod wszystkiemi względami w sam czas, kłopoty bowiem, spowodowane przesileniem ministerjalnem, które wybuchło obecnie w Austrji, i które jest daleko groźniejsze niż „knowania demagogiczne” we Włoszech, mogłyby zaszkodzić wielce swietności i wesołości uroczystości, które zostałyby urządzone w Wiedniu na cześć odwiedzin króla Wiktora Emanuela. (*Nord.*)

Hiszpanja.

* (Anarchja). O powstaniu w Katalonji nie ma pewnych wiadomości, gdyż nikt nie uwierzy w depeszę przesłaną z Madrytu, że „w Barcelonie i w całej Katalonji panuje spokojność, i że reszta Hiszpanji jest spokojną.” Przerwanie komunikacij telegraficznych, oględne zachowanie się kortezów, milczenie rządu, są złowieszczemi oznakami, niezgodnemi z telegramem madryckim. *Tiempo* wyraża się w następujący sposób: „Krew hiszpańska popłynęła znowu z powodu konskrypcji. Krew ta wraz z krwią przelaną od 29 września 1868 r., spada kroplami na tych, którzy oszukali ludność kłamliwemi obietnicami reformy. *Hiszpanja popadła na nieszczęście w stan strasztiwej anarchji.*” Anarchja ta musi wybuchnąć lada chwila; przyniesie ona może błogi owoc dla półwyspu. Wojna domowa w Barcelonie przyniosła już dobry rezultat dla monarchistów: rozdzieliła ona stronnictwo republikańskie. Rozstrzelawszy jednego z alkadów w Gracia i raniwszy drugiego, chociaż urzędnicy ci byli znani z poświęcenia swojego dla sprawy republikańskiej, powstańcy republikańscy tego miasteczka, ugodzili wystrzałami w rzeczpospolitą. (*La Fr.*).

Grecja.

* (Wybory) do rad municypalnych odbyły się w Grecji bez rozruchów, z roztropnością nawet, gdyż wybierano wszędzie kandydatów neutralnych i unikano ludzi należących do różnych stronnictw. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Stosunki Stanów Zjednoczonych z Francją i Anglją). Spór wynikły pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Francją w przedmiocie wyładowania drutu do telegrafu podwodnego francuzkiego, został obecnie załatwiony; z Waszyngtonu donoszą mianowicie, że rząd francuzki cofnął udzieloną przez niego koncesję wyłączną do wyładowania drutu amerykańskiego we Francji. Za to atoli groźne jest nowe pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Anglją zajście, które zdolne będzie zwiększyć jeszcze bardziej natężenie stosunków pomiędzy obu temi mocarstwami, spowodowanych kwestją statku *Alabama*. Powód do tego nowego zajścia dało uderzenie statku angielskiego *Bombay* o okręt wojenny amerykański *Oneida*. W Ameryce, gdzie strata tego okrętu kosztownego i życia tylu ludzi wywarła smutne wrażenie, znajdują, że zachodzi sprzeczność pomiędzy wyrokiem sądu morskiego, który zapadł w Jokuhamie i podług którego kapitan statku *Bombay*, Eyre, skazany został tylko na sześciomiesięczne zawieszenie w obowiązkach, a uznaną przez tenże sąd opieszałością kapitana, która wymagała surowszej kary. Podług opinji sądu morskiego, kapitan Eyre miał mianowicie wiedzieć, że statek *Bombay* wzywany był przez okręt *Oneida*, że ten ostatni był prawdopodobnie znacznie uszkodzony i że jego własny statek nie był już w tej chwili narażony na żadne niebezpieczeństwo; pomimo to, po uderzeniu o siebie obu statków, nie czekał on więcej jak pięć minut, dla przekonania się, czy okręt *Oneida* nie da sygnałów wzywających na pomoc, i że nie kazał nawet robić obserwacij w kierunku okrętu *Oneida*. Na skutek rezolucji uchwalonej przez izbę reprezentantów w Waszyngtonie, minister marynarki złożył 3-go kwietnia w izbie wszystkie w jego rozporządzeniu będące wiadomości i dokumenta. W liście swoim, wystósowanym przy tej sposobności do izby, minister zauważył, że o ile wnosić można z zeznań świadków, panował na okręcie *Oneida*, w chwili jego odpłynięcia z Jokuhamy, jak najlepszy porządek i że przedsięwzięte były wszelkie środki ostrożności dla należytego kierowania tym okrętem, oraz że przepisy dotyczące żeglugi przestrzegane były starannie. Kapitan Eyre i kilku oficerów statku *Bombay* zapewniają wprawdzie, że statek ich, gdy ten minął przylądek Kanonsaki i popłynął w kierunku *Oneidy*, zmienił swój bieg dla uniknienia uderzenia o okręt *Oneida*. Twierdzenie to atoli pozostaje w sprzeczności z późniejszemi zeznaniami świadków, z czego wyprowadzić należy wniosek, że złe kierowanie statkiem *Bombay* było przyczyną nieszczęścia. Na skutek tych okoliczności, izba reprezentantów uchwaliła 4-go kwietnia rezolucję, ażeby poleconem zostało ministrowi marynarki wyprowadzić ściste śledztwo z wydarzenia pomienionego, dla przekonania się, na kogo spada odpowiedzialność za nieszczęście, i co trzymać należy o postępowaniu kapitana statku *Bombay* po uderzeniu o siebie dwóch tych okrętów. Rezolucja ta musi uzyskać jeszcze zatwierdzenie senatu. (*Nordd. A. Z.*)

Najpoddanniejszy Adres Szlachty Liflandzkiej.

W numerze 69 naszego dziennika zamieściliśmy Najwyższą rezolucję Własnoręcznie napisaną na przedstawionym Jego Cesarskiej Mości najpoddanniejszym adresie szlachty liflandzkiej.

Adres ten wydrukowany był, jak także wspominaliśmy już, w N⁰ 63 *Gońca Urzęd.*, z następującą uwagą: „Niektóre z naszych pism perjodycznych, przedrukowały w przekładzie z zagranicznych gazet niemieckich tekst przedstawionego niedawno przez szlachtę gubernji liflandzkiej najpoddaniejszego adresu, przyczem do przekładu tego wkradły się pewne niedokładności. Poniżej podajemy oryginalny ruski tekst tego najpoddanniejszego adresu.”

Tekst ten w polskim przekładzie brzmi jak następuje:

Najjaśniejszy, Najpotężniejszy
Wielki Cesarzu,
ALEXANDRZE MIKOŁAJEWICZU,
Wszechrosyjski Samowładco,
Najmiłościwszy Panie!

Wielki Monarcha Piotr I, siłą wojny podbiwszy księztwo liflandzkie, nie uznał jednak za właściwe, przyłączyć je bezwarunkowo, jako prowincję zawojowaną, do swego wielkiego państwa. Wielki Monarcha przełożył nadać krajowi, znajdującemu się zupełnie w jego władzy, prawo kapitulacji, to jest zaszczycił go zawarciem z niem traktatu politycznego, na mocy którego, z jednej strony, kraj dobrowolnie, na określonych warunkach, poddawał się na wieczne czasy pod zwierzchnią władzę Monarchy, a z drugiej strony Jego Cesarska Mość dał święte słowo Swoje, dotrzymania tych warunków na zawsze nietykalnie.

Traktat ten, zawarty pod nazwą „punktów akordu” z 1710 r. i „decyzji” na nich „Cesarza Piotra I”, był rozszerzony i zatwierdzony przez traktat w Niestadzie w 1721 r., wszedł zatem w tymże kształcie do całkowitego Zebrania Praw, był uroczyście uznawany przez wszystkich Najjaśniejszych Monarchów Rosji, a zawierając w sobie podstawę wszystkich miejscowych instytucij i zasadniczych praw Liflandji, dotąd stanowi, w znaczeniu prawa politycznego, wyłączną zasadę określającą wzajemne stosunki Liflandji z Rosją.

Niejednokrotne usiłowania naruszania tych podstaw liflandzkiej organizacji prawnej, jeszcze w zeszłym wieku były skutecznie usunięte przez Monarszą łaskę i sprawiedliwość, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia o niezgodności postanowień rządowych z Najmiłościwiej poręczonemi prawami. Nawet najbardziej stanowczy środek tego rodzaju, przedsięwzięty przez rząd w 1783 r. przez wprowadzenie kodeksu namiestniczego, w 1796 r. był odrzucony przez Jego Cesarską Mość niezapomnianego Cesarza Pawła, który przyznał bez ograniczenia moc „punktów akordu” i przywrócił opartą na nich organizację kraju.

Korzystając nietykalnie z Najwyżej poręczonych praw organicznych, kraj przybrał rozwój, jaki był dla niego niedostępnym pod poprzedniemi rządami (polskim i szwedzkim), dla tego że ich przedstawiciele naruszali nadane przez nie prawa, a naruszenie prawa pociągnęło za sobą i niepewność prawnych podstaw.

Liflandzkie instytucje nadawały stanom miejscowym — jako przedstawicielom kraju — udział w rozwoju miejscowego prawodawstwa, a gdzie rząd uznawał taki rozwój za zgodny z wymaganiami czasu i pożytkiem kraju, stany te okazywały całkowite współdziałanie dla zaspokojenia potrzeb kraju.

Dowód tego stanowi mnóstwo dobroczynnych instytucij, zawdzięczających swe powodzenie takiemu porządkowi.

Od tego normalnego porządku rozwoju kraju, dopuszczane były w ostatnich dziesięciuleciach zboczenia, wkładające na szlachtę liflandzką niezbędny obowiązek, — jeżeliby nie zgodziła się obciążyć się największą odpowiedzialnością — stanięcia przed swym Najjaśniejszym i Miłościwym Opiekunem i zwrócenia się do Waszej Cesarskiej Mości z tą szczerą otwartością, jaką może wzbudzić tylko zaufanie bez granic do Monarchy i niezachwiana wiara w świętość swego prawa.

Zasadnicza organizacja Liflandji dotąd obowiązująca i nie zmieniona żadnym politycznym aktem w rzeczywistości, była naruszana przez niektóre rozporządzenia rządu, wydane bez zachowania miejscowego porządku prawodawczego, a mianowicie:

1) Przez pierwszy z „punktów akordu” z 1710 r. (Całk. Zebr. Praw Nr. 2,279) i art. 10 traktatu w Niestadzie z 1721 r. (Całk. Zebr. Praw Nr. 3,819), zapewnia się kościołowi ewangelicko-luterskiemu w Liflandji, całkowita swoboda wyznania, a kościołowi prawosławnemu nadane są równe z nim prawa. Taka tolerancja nietylko była godną tamtego czasu, ale jeszcze bardziej usprawiedliwia się przez ducha teraźniejszego wieku.

Wspomniana samoistność kościoła ewangielicko-

luterskiego i jego wyznawców w Liflandji, niedawno jeszcze została potwierdzona tem, że ogólna ustawa o kościele protestanckim w Rosji (Zb. Praw. T. XI, cz. 1), właściwie dla Liflandji ogłoszona była z przepuszczeniem punktów 1—10, to jest tych postanowień, które zawierają naruszenie wprost praw kościoła ewangielicko-luterskiego w Liflandji. Nie mniej jednak wolność sumienia, skrępowana jest prawami, zakazującemi, pod groźbą ciężkich kar kryminalnych, swobodne przechodzenie na to lub inne wyznanie. Równouprawnienie, nadane kościołowi ewangielicko-luterskiemu naruszone jest przez to, że główny zarząd kraju, opierając się na postanowieniach XI-go tomu Zb. Praw, nieogłoszonych i nieobowiązujących w Liflandji, przeznaczył dla kościoła ewangelickiego, uwłaczające jego godności drugorzędne miejsce.

2) Punkt 11-y „punktów akordu", również jak służący mu za podstawę art. V-ty przywileju Zygmunta-Augusta i „statut gubernjalny" z 1728 r., zatwierdzają jednostajną organizację wszystkich władz rządowych w Liflandji, bez różnicy, czy posady obsadzają się przez nominację, czy przez wybór; dalej 6-ty punkt „punktów akordu" i art. IV-ty przywileju Zygmunta-Augusta, ustanawiają niemieckie prowadzenie czynności we wszystkich urzędach kraju, określając oprócz tego, że cała ich rządowa korespondencja, nie wyłączając kancelarji głównej zarządu kraju, powinna odbywać się w języku niemieckim. W prostej sprzeczności z temi, dotąd zachowującemi całkowitą moc obowiązującą, przepisami miejscowego prawa, rząd, z usunięciem wszelkiego udziału przedstawicieli stanów tego kraju, samowolnie rozdzielił władze rządowe w Liflandji na *koronne* i *miejscowe*, zobowiązawszy pierwsze do używania ruskiego języka w prowadzeniu czynności i w większej części korespondencij. Przez to rozporządzenie, nietylko formalnie, ale i istotnie działał wprost przeciw zasadniczej organizacji Liflandji, ustanowiwszy przez to porządek rzeczy, który trwając dalej, musiał coraz bardziej pociągać za sobą *zgubne następstwa dla kraju.*

3) Nakoniec punkt 5-ty ukazu z 1 lipca 1845 r. o wydaniu zbioru miejscowych praw gubernij nadbaltyckich stanowił: „że względem tego zbioru praw miejscowych gubernij nadbaltyckich, przez który, również jak i przez ogólny zbiór praw Cesarstwa nie zmienia się w niczem moc i działanie istniejących postanowień, i takowe tylko doprowadzają się do jednostajności systematu,—porządek ustanowiony, na wypadek niejasności prawa w jego treści lub braku i niedostateczności w jego wyrażeniu, dla wyjaśnienia i uzupełnienia praw, pozostaje taki sam, jaki istniał dotąd".

Wbrew temu zatwierdzeniu prawa miejscowego, w skutku ukazu rządzącego senatu z 18-go września 1855 r. art. 2 wstępu, zbiorowi miejscowych praw rząd nadał takie znaczenie, jakoby na mocy art. 75 Cz. I-ej T. I Zb. Praw Org., wszystkie prawa w ogóle wydawane dla Cesarstwa, powinny uważać się za obowiązujące dla Liflandji, chyba ogólne zgromadzenie izb odrzuciłoby jednomyślnie stosowalność ogólnego prawa, a takie postanowienie zostałoby zatwierdzone przez senat rządzący. Przez to rozporządzenie nie tylko narusza się prawo udziału stanów w miejscowem prawodawstwie, lecz podkopuje się i normalny grunt dla jego rozwoju.

Szlachta liflandzka korzystając z nadanego jej przez prawodawstwo prawa składania swego najpoddanniejszego adresu u stóp Waszej Cesarskiej Mości, zarazem uznała za obowiązek wyznaczyć deputację z trzech członków, której poruczono osobiście przedstawić szczegółowe wyjaśnienie wyż oznaczonej prośby, skoro tylko zaszczycona zostanie powołaniem przez Waszą Cesarską Mość.

Wasza Cesarska Mości! Szlachta liflandzka długo się wahała i dopiero po starannem roztrząśnięciu kwestji, zdecydowała się przedstawić Waszej Cesarskiej Mości prawdziwe położenie kraju. Inaczej postąpić nie mogła, chcąc nie pozbawiać się miłościwej względności Waszej Cesarskiej Mości na wiernopoddańcze jej uczucia i na stałe zachowanie przez nią ustanowionej organizacji prawnej.

Dzięki miejscowym instytucjom i wiernemu strzeżeniu ich nietykalności tak ze strony Monarchów, jak i samych poddanych, kraj ten zdołał rozwinąć się do tego stopnia pomyślności, jakiego używa obecnie Liflandja na sławę Monarszą i na dobro ludu.

Lecz jeżeli jest słusznem, że nietykalność ustanowionego przez prawo porządku, uwarunkowywa rozwój moralnej i materjalnej pomyślności, to również jest pewnem, że długotrwałe naruszenie ustanowionych prawnych podstaw, nieuniknienie doprowadzi do moralnego i materjalnego upadku kraju.

Nie samo uczucie samozachowawcze wkłada na szlachtę liflandzką obowiązek przedstawienia Waszej Cesarskiej Mości faktycznych okoliczności otwarcie, z całem zaufaniem, bez przesady, lecz i przekonanie, że Liflandja właśnie tylko w swej oddzielnej organizacji i w właściwym jej rozwoju, może przynosić rzeczywisty pożytek całemu państwu, mając przez to dla niego bez porównania wyższe znaczenie, niż przez same tylko terytorjalne z niem połączenie.

Przejęta głęboką boleścią, ale podtrzymywana niezachwianą wiarą w prawdziwie ojcowską łaskę Waszej Cesarskiej Mości, szlachta liflandzka decyduje się na najpoddanniejszy adres.

Racz Wasza Cesarska Mości przywrócić prawo Liflandji.

Niech Najwyższy kierownik decyzij Monarchów i losów narodów błogosławi i zachowa Waszą Cesarską Mość na szczęście kraju. O to błaga dla Waszej Cesarskiej Mości

najwiernopoddańsza szlachta liflandzka a w jej imieniu:

(podpisano:)

Kolejny landrat, *Ernest baron von Kampenhausen.* Marszałek szlachty, *Gustaw baron von Nolken.*

Ryga, 8 lutego 1870 r.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 30 Marca (11 Kwietnia).

Kalendarz.

We wtorek 31 marca (12 kwietnia), — św. Juljua papieża. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 12; zach. o godz. 6 min. 50.

We środę 1 (13) kwietnia, — św. Hermenegildy królowej męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 10; zach. o godz. 6 min. 52.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 2.°9 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	752.9	751 1
Termometr Reaumura	– 0.2	+ 7.°7
Stan nieba	pogodny.	pogodny.

Największe ciepło + 8,°2 R. Największe zimno — 1,°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim:* **Przedstawienie** na dochód szpitali warszawskich i innych zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań; we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę,— *z powodu dni Wielkiego tygodnia i pierwszego święta Wielkiej Nocy (n. s.), widowiska w obu teatrach dane nie będą.*

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, opera w 4 aktach (akt 4-ty w 2 odsłonach), **Romeo e Giulietta (Romeo i Julja)**, przez artystów włoskich; abonament N. 12 lit. B.—Osoby: Capuletto—p. *Padilla*; Giulietta, jego córka—pani *Artôt*; Romeo—p. *Stagno*; Fra-Lorenzo—p. *Bossi*; Stephano, paź—panna *Benatti*; Gertruda — panna *Stankiewicz*; Paris—p. *Suszyński*; Tebaldo, krewny Capulettich—p. *Cieślewski*; Merkuzio — p. *Ziołkowski*, Benvolio—p. *Szczepkowski*—(obadwaj krewni Montechich); Gregorio, domownik Capulettich—p. *Kozieradzki.* —W akcie 4-tym **Tańce**. — *Jutro*, we wtorek, **Przedstawienie** na dochód Mikołajewskiej Ochrony dla dzieci żołnierskich. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 751.—*Onegdaj*, w sobotę, dawano operą **Don Giovanni (Don Żuan)**, przez artystów włoskich, było osób 744.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1 akcie, **Partja pikiety**.—Osoby: Baron de Rocheferrier—p. *Rapacki*; Anatol, jego syn—p. *Kwieciński*; Mercier—p. *Ostrowski*; Rózia, jego córka— panna *Żółkowska*; Notarjusz, przyjaciel Merciera—p. *Adler*; — komedja w 2 aktach, **Majster i czeladnik**.—Osoby: Pan Szarucki, szewc— p. *Żółkowski*; Pani Szarucka, jego żona—pani *Mazurowska*; Basia, ich córka — pani *Ostrowska*; Kacper Szczyglik, czeladnik — p. *Sawicki*; Pan Łykalski, eks-woźny, przyjaciel Szaruckiogo — p. *Panczykowski*; Mordko—p. *Dąbrowski*; Nieznajomy —p. *Surewicz*; — krotochwila ze śpiewkami, w 1 akcie, **O chlebie i wodzie**. Osoby: Panna Karfeld, nauczycielka—panna *Bondasiewicz*; Eliza, uczennica—panna *Urbanowicz*; Smyczkowski, kompozytor—p. *Damse*.— *Jutro*, dramat **Montjoye**.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Syn Giboyera**, było osób 450.—*Onegdaj*, w sobotę, dawano komedję **Partja pikiety**; obrazek **Raj Miltona**; krotochwilę **Piętro wyżej**, było osób 397.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7 ½ wieczorem.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci: *Żukowski*, z Nowogieorgiewska; baron *Stakelberg*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-major *Chomentowski*, do Berlina; kamerjunkier *Bartolomej*, do Opatowa.

* W dniach 28 i 29 (9 i 10) bież. mies. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 39, wyzdrowiało 44, umarło 6, pozostało 1774 (mężczyzn 916, kobiet 858), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 181, kobiet 142.

* Dnia 29 (10) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 2, razem 21; —zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 18.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	88	83
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—		—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	47	94	14
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	94	47	94	14
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *)	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	36	76	16
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	153	50	152	50
„ „ „ z 1866 rs. 100	152	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	108	67	108	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100	73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	114	—	113	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	—	—	106	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	106	50	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	45	120	30
„	„ „	k. t.	—	—	120	15
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	120	15
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	28	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	85	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	99	45	99	22½
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„	„ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 20.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 50.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 44⁴⁄₉.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 2633. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1 ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя Августоскаго Уѣзда г. Бальвержишекъ евр. Лейбу Боруховича Гольдберга, чтобы онъ въ теченіи 6 недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова, возвратился въ Царство Польское и явился къ ближайшему Полицейскому Начальству въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 ст. Уложенія 1847 года о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Марта 25 дня 1870 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 2113. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9 Февраля с. г. поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ иностранцамъ братьямъ С. и А. Ибботсонъ и К⁰ 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованнаго устройства стыки для соединенія и закрѣпленія концовъ рельсовъ.

3—3 7 Марта 1870 года.

N. D. 2114. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 4 Февраля сего года, поступило въ оный прошеніе Инженера Путей Сообщенія А. Захваева о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованнаго устройства тендеръ.

3—3 7 Марта 1870 года.

N. D. 2115. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 1 Февраля с. г. поступило въ оный прошеніе Гражданскаго Инженера Бонневиля о выдачѣ иностранцу Гранжану 10-лѣтней привилегіи на систему топки и вентиляціи вагоновъ и пароходовъ.

3—3 7 Марта 1870 года.

N. D. 2116. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 1 Февраля сего года поступило въ оный прошеніе Гражданскаго Инженера Арманго о выдачѣ иностранцу Леру 10-лѣтней привилегіи на способъ выдѣленія сахара изъ патоки и сахарныхъ соковъ.

3—3 7 Марта 1870 года

N. D. 2117. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 статьи Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 1 Февраля сего года поступило въ оный прошеніе Гражданскаго Инженера Арманго о выдачѣ иностранцу Валькеру 5-лѣтней привилегіи на систему передачи морскихъ и другихъ каналовъ помощью сжатаго воздуха.

3—3 7 Марта 1870 года.

N. D. 2118. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 26 Января сего года поступило въ оный прошеніе Гг. Томсонъ, Бонаръ и К⁰ о выдачѣ англійскому подданному Жоржу Фрай 10-лѣтней привилегіи на способъ обработки дерева для полученія волоконъ и другихъ продуктовъ.

3—3 7 Марта 1870 года.

N. D. 2119. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 14 Іюля 1869 года поступило въ оный прошеніе Директора Юзефовскаго сахарнаго завода А. Вольфа о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на способъ процѣживанія свеклосахарныхъ соковъ.

3—3 7 Марта 1870 года.

N. D. 2632. *Надзиратель IV-го Округа Варшавскаго Акцизнаго Управленія.*

4-й Округъ Варшавскаго Акцизнаго Управленія симъ объявляетъ, что казенное железное клеймо, для клейменія деревянной заводской посуды съ буквами С. А. У. выданное Старшему Помощнику Окружнаго Надзирателя Г. Шклярскому, имъ утеряно, почему если таковое гдѣ либо окажется, то должно быть представлено въ 4е Окружное Варшевское Акцизное Управленіе, находящееся въ г. Сѣдльцѣ.

Г. Сѣдлецъ, 26 Марта 1870 года.

Окружной Надзиратель, (.,....).

N. D. 2610. Sędzia Komisarz masy upadłości Aleksandra Przysieckiego.

Wzywa wszystkich wierzycieli powyższej masy, aby się w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 stawili, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych rzeczonej masy. Niestawający bowiem, uważani będą za podzielających zdania stawających.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1870 r.

A. Rodkiewicz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2373. *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie przy ulicy Wierzbowej w pałacu Brühlowskim Nr. 612, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na dwunastoletnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r. do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1882 r. wydzierżawienie folwarku Sadków duchowny, należącego do domu schronienia w Grójcy.

Pomieniony folwark Sadków leży w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grójeckim o 6 mil od Warszawy, a o 6 wiorst od miasta powiatowego i handlowego Grójcy i od traktu Warszawsko-Krakowskiego, posiada zupełnie nowe zabudowania, niema żadnych służebności, jest dogodnie odseperowany; ogólnej przestrzeni i w samych gruntach ornych zawiera mórg 241 prętów 198 miary nowopolskiej czyli diesiatin 123, sażeni 2,024 miary rosyjskiej; praetium liciti wynosi 478 rs.

Konkurenci do licytacji przystępujący, obowiązani są wraz z deklaracją złożyć vadium w kwocie rs. 160 i udowodnić swą kwalifikacją do dzierżawy świadectwem świeżej daty przez właściwego Naczelnika Pawiatu, w myśl postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. wydanem.

Warunki dzierżawne przejrzeć można każdodziennie oprócz niedzieli i świąt, w godzinach biurowych w kancelarji tak Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie, jak Rady Szczegółowej Szpitala w Grójcach i taż Rada Szczegółowa wskaże kto ma na gruncie o stanie tegoż folwarku Sadków poinformować.

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r.

Prezydujący,
Senator, Jenerał-Lejtnant, Rożnow.
2—3 Szef Bióra, Wojewódzki.

N. D. 2618. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. licytacji na dzierżawę lokali, odbędzie się w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o ogdzinie 11 rano w szpitalu Dzieciątka Jezus przed delegowanym członkiem Rady Szczegółowej, druga głośna in plus licytacja na wydzierżawienie pojedyńczo na lat dwa, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do takiegoż dnia i miesiąca 1872 r. czterech lokali w kamienicy szpitalnej przy ulicy S-to Krzyskiej a mianowice:

Pięciu pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni na 1-ym piętrze, od rsr. 495 rocznie.

Czterech pokoi z kuchnią, na 2-m piętrze od rs. 250 rocznie.

Czterech pokoi z przedpokojem i kuchnią na 2-m piętrze od rs. 325 rocznie.

Pięciu pokoi z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od rs. 450 rocznie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwiet.) 1870 r.

Opiekun Prezydujący, w z. Rogoziński.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
1—3 Mucharski.

N. D. 2619. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że z powodu niewypłatności dotychczasowej dzierżawczyni folwarku S-to Krzyzkiego po Misjonarskiego w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej położonego, odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus przed członkami Rady Szczegółowej tego Szpitala delegowanemi w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe na risico pomienionej dzierżawczyni, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie rzeczonego folwarku na czas od dnia licytacji, do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r. od sumy rs. 300, vadium do licytacji wynosi rs. 30. Warunki do tej licytacji przejrzane być mogą każdodziennie, w Kancelarji Szpitala.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b podaję niniejszą deklarację iż obowiązuje się wziąść w dzierżawę folwark S-to Krzyzki po Misjonarski w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej położony na czas od dnia licytacji do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r. za sumę rubli srebrem (tu wypisać sumę literami), wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym poddaję się, kwit Kasy Szpitalnej na złożone vadium rs. wynoszące dołączam, stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w Warszawie dnia

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1870 r.

Prezydujący, w z. Rogoziński
Pomocnik Nadzorcy Szpitala.
1—3 Mucharski.

N. D. 2594. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: trzy maszyny do szycia i maszyna do satynowania papieru, w dniu 17 (29) Kwietnia 1870 roku o godzinie 10 rano w domu Nr. 497a na Podwalu, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu, sprzedane zostaną

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1870 r.

1—2 Popiel.

N. D. 2630. Sekwestrator Powiatu Sochaczewskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 Kwietnia 1870 roku o godzinie 10 ej z rana przed Magisratem miasta Sochaczewa, odbędzie się głośna licytacja zajętych na satysfakcję należności skarbowych, objektów to jest: różne meble, inwentarz żywy: krów ośm, dwa źrebaki i 18 indyków, na którą każdy mający chęć kupna za gotowe pieniądze na miejsce wyżej wyrażone zgłosić się może.

Sochaczew dnia 26 Marca 1870 roku.

Kierschauer.

N. D. 2365. Komornik przy Sądzie Pokoju w Nowo-Radomsku.

Zawiadamia publiczność, iż dobra ziemskie Sucha Wola z folwarkiem Grabowiec A. B. z przyległościami i inwentarzem żywym i martwym, w Okręgu i Powiecie Nowo-Radomskim Gubernji Petrokowskiej położone, prawnie przezemnie zajęte, przed Rejentem Łukaszem Janiszewskim w Nowo-Radomsku w Kancelarji tegoż w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. przez publiczną licytację, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r., do tegoż dnia i roku 1873 na lat trzy wydzierżawione zostaną, u którego tak warunki do licytacji jako też opis stanu dóbr, w każdym czasie przejrzane być mogą. Czynsz rocznej dzierżawy na rs. 1.500 ustanawia się.

Nowo-Radomsk d. 15 (27) Marca 1870 r.

2—2 Fr. Filipowicz.

N. D. 2606.

Dobra ziemskie **Pilaszkowice**, w Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, składające się z trzech folwarków, mające przestrzeni około włók 84, wraz z inwentarzami żywemi i martwemi, machinami i narzędziami rolniczemi, gorzelnią; sprzedane zostaną stanowczo w drodze działów przez publiczną licytację dnia 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 44,692. Vadium rsr. 6,000. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Lubelskiego, lub u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

1—3 Władysław Sielski.

N. D. 2655. W dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r. o godzinie 11 z rana na targu około trzech Krzyży: meble różne, warsztaty stolarskie, garderoba i t. p., w dniu 1 (13) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana na targu pod Lwem przy ulicy Chłodnej: bilard machoniowy rozebrany bez sukna i rekwizytów, zaś w dniu 8 (20) Kwietnia 1870 r. o godzinie 12 w południe na targu około trzech Krzyży (Aleksandryjski) zwanym: szafa, kredens, stoły, komody, łóżka, stoliki, krzesła, taborety machoniowe i jesionowe, lustro, zegar, i t. p. przedmiota i sprzęty gospodarskie kuchenne, w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

Dalszy ciąg obwieszczeń w Dodatku.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 2616. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Warszawie.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych jako to:

1. Dobra Wołoszczyca i Grabianów, w powiecie Radziejowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,180.
2. Dobra Blizne, w powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,630.
3. Dobra Wólka Zerzyńska, w powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 21,380.
4. Dobra Jasionna, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 14,570.
5. Dobra Kaleń, w powiecie Grodzickim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,610.
6. Dobra Waliszew, w powiecie Łowickim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 29,560.
7. Dobra Zagościeniec, w powiecie Radzymińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,790.
8. Dobra Grabie Folwarkowe, w powiecie Gostyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 26,500.
9. Dobra Niedrzewie w powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 20,540.
10. Dobra Krzesino, w powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,160.
11. Dobra Kociszew A. B. C., w powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 18,630.
12. Dobra Szewce, w powiecie Radzymińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,370.
13. Dobra Niwki, w powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,000.
14. Dobra Sarnowo, w powiecie Łodzińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,030.
15. Dobra Szczytno, w powiecie Sochaczewskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,480.
16. Dobra Chodnów, w powiecie Rawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,320.
17. Dobra Zduny, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 14,850.
18. Dobra Dobra i Kiełmin, powiecie Brzezińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,880.
19. Dobra Drozdy, powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11,850.
20. Dobra Grzegorzewice, w powiecie Górno Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 22,480.
21. Dobra Lichanice, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,900.
22. Dobra Upale, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,490.
23. Dobra Sucha Wyższa, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,400.
24. Dobra Kożuby Żarnowizna, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,190.
25. Dobra Cygów, w powiecie Radzymińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 60,650.
26. Dobra Bielno, w powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,360.
27. Dobra Barcząca, w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,970.
28. Dobra Świątniki, w powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,000.
29. Dobra Wola Łychowska, A. B., w powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 22,900.
30. Dobra Gnojno, w powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 39,140.
31. Dobra Budziska lit. A., w powiecie Węgrowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,260.
32. Dobra Wieliszew, w powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 75,940.
33. Dobra Koszelewo, w powiecie Gostyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,320.
34. Dobra Borowo część lit. A., w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,350.
35. Dobra Bronno, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,850.
36. Dobra Wolka Krzykowska v. Kozicka w powiecie Brzezińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,000.
37. Dobra Borysławice Kościelne, w powiecie Kolskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11;295.
38. Dobra Szczkówko, w powiecie Kolskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,000.
39. Dobra Waliska, w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,280.
40. Dobra Kupienin, w powiecie Kolskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. rs. 13,170.
41. Dobra Dąbrowa, w powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11,000.
42. Dobra Ładzyn, w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 63,370.
43. Dobra Kuflew, w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 106,330.
44. Dobra Prądzew, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 10,000.
45. Dobra Gośniewice-Hołdaki, w powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,650.
46. Dobra Kozery, w powiecie Grodziskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 22,150.
47. Dobra Wierzbowa-Woźnicka, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,000.
48. Dobra Obidówek, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,050.
49. Dobra Strzegocin B., w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 39,220.
50. Dobra Szłapy vel Człapy, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,010.
51. Dobra Sułkowice, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,460.
52. Dobra Janówek, w powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 11,300.
53. Dobra Klonowiec Stary, w powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,140.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione bydź mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1870 r.
za Prezesa, E. Mejer.
p. o. Pisarza, Słowikowski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 917.

Po Helenie Nestorow, w Warszawie na dniu 4 (16) Września 1867 r. zmarłej, pozostał spadek składający się z sumy rsr. 147 kop. 18, przez Komisarza Administracyjnego Cyrkułów IX i X do depozytu Banku Polskiego złożonej. Ponieważ do tego spadku nikt się dotychczas nie wylegitymował, stosownie zatem do Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam niniejszem osoby interesowane, ażeby w ciągu miesięcy sześciu od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Warszawskim, jakoteż w Dzienniku Gubernjalnym Warszawskim z prawami swemi zgłosili się, i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie bowiem tego czasu Prokuratorja w Królestwie Polskiem wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1870 r.
Antoni Hirszel, Z. Obr. Prokuratorji.

N. D. 2650. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.

Podaje do publicznej wiadomości, że po śmierci:

1. Otto Augusta dwoch imion Mielkie, wierzyciela sumy rs. 5,000 w dziale IV pod Nr. 9, dóbr ziemskich Giełgudyszki górne, w Powiecie Władysławowskim zapisanej.
2. Konstantego Ignacego dwóch imion Żyżniewskiego współwłaściciela dóbr ziemskich Łosewicze i Stankuny, w Powiecie Sejnskim.
3. Józefy Szymańskiej właścicielki dóbr Zaleskowszczyzna w Powiecie Sejnskim.
4. Borucha Seg 1, wierzyciela sumy rs. 600, w dziale IV pod Nr. 9, w księdze dóbr ziemskich Szylwiany, niemniej wierzyciela sum:
   a) Rubli srebrem 386 z procentem pod Nr. 11 w zlewkach litera *a*.
   b) Rubli srebrem 312 z procentem pod Nr. 12 w zlewkach litera *a*, i
   c) Rubli srebrem 642 kop. 50 także z procentem pod Nr. 13 w kolumnie głównej działu IV w księdze wieczystej dóbr Kretkompie Litera A, B, C, E, w Powiecie Marjampolskim zabezpieczonych, i
5. Augusty Matyldy 2-ch imion z Fritzów Jabłońskiej wierzycielki sumy rsr. 1,800 w dziale IV pod Nr. 32 dóbr ziemskich Poszyrwinty, Powiecie Kalwaryjskim, wszystkich wyżej wymienionych dóbr w Gubernji Suwalskiej położonych, toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których termin na dzień 10 (22) Października 1870 roku jest oznaczony, strony więc interesowane z prawami swemi w tymże terminie do Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją zgłosić się zechcą.

Suwałki dnia 9 (21) Marca 1870 roku.
Władysław Russocki.

N. D. 2612. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Skutkiem śmierci:

1. Fajwla Tajkiel, współwłaściciela nieruchomości w Lublinie Nr. pol. 465 i 453 oznaczonych.
2. Abrahama Lejbchen v. Leübchen, współwłaściciela nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 453 położonej.
3. Gotfryda Wolgemuth i Andrzeja Zager, współwłaścicieli dóbr Żurawieniec w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lubartowie.
4. Krajndli Sejdenwejss, współwłaścicielki nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 620.
5. Józefa Sobolewskiego, współwłaściciela sumy rs. 150 zaintabulowanej w dziale IV pod pozycją pierwszą wykazu hypotecznego nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 285.
6. Feliksa Węglińskiego, wierzyciela summ ypotecznie ubezpieczonych, a mianowicie:
   a) Rs. 2,362 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 16 wykazu hypotecznego dóbr Bystrzyca i w tymże dziale pod Nr. 62 dóbr Zezulin jurisdykcji Sądu Pokoju, pierwszych w Lublinie, drugich w Lubartowie.
   b) Rs. 1,500 w dziale IV pod Nr. 63 wykazu hypotecznego tychże dóbr Zezulin.
   c) Rs. 9,000 w dziale IV kolumnie zlewki ad Nr. 20, 25, 31, 37 i 38 wykazu hypotecznego dóbr Trawniki w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie.
   d) Rs. 6,000 w dziale IV pod Nr. 58 wykazu hypotecznego dóbr Łańcuchów i w tymże dziale pod Nr. 30 wykazu hypotecznego dóbr Ostrówek w jurisdykcji Sądu Pokoju w Chołmie.
   e) Rs. 6,894 kop. 82, z większej sumy rsr. 7,500 pochodzącej, w dziale IV kolumnie zlewki ad Nr. 56 z przywiązanem ścieśnieniem własności w dziale III ad Nr. 4 w kolumie zlewki wykazu hypotecznego dóbr Pławanice w jurisdykcji Sądu Pokoju w Chołmie.
   f) Rs. 2,250 wraz z kwotą rs. 300, na koszta subhastacji w razie uchybienia terminu i wypłaty kopitału w dziale IV pod Nr. 5 i przywiązanego do takowej ścieśnienia własności w dziale III pod Nr. 3 wykazu hypotecznego nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 308.
   g) Rs. 4,000 wraz z kwotą rs. 300 na koszta subhastacji, w razie uchybienia terminu wypłaty kapitału przeznaczoną w dziale IV pod Nr. 23 i przywiązanem ścieśnieniem własności w dziale III pod Nr. 7 wykazu hypotecznego nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 185.
7. Stanisława Robaczyńskiego, wierzyciela sumy rs. 300 i jaka z przemiaru dóbr na rzecz jego przypadnie w dziale IV pod Nr. 15 wykazu hypotecznego dóbr Nowa Wieś w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lubartowie.
8. Judki Hecht, dla którego jest w dziale IV pod Nr. 3 wykazu hypotecznego nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 414 zapisana ewikcja na pewność sprzedaży i dopełnienia warunków kontraktu tejże sprzedaży nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 548.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, strony interesowane osobiście lub przez pełnomocników specjalnie umocowanych zgłosić się w mej kancelarji pod prekluzją, co do niestawających są w obowiązku, a mianowicie co do spadków quo ad 1, 2, 3, w dniu 3 (15) Lipca r. b., quo ad 4 et 5 w dniu 5 (17), quo ad 6 w dniu 6 (18), zaś quo ad 7 et 8 w dniu 9 (21) t. m. i roku, zawsze o godzinie 10 z rana.

Lublin d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1869/70 r.
Jakób Piasecki.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2644. Sąd Pokoju w Opatowie. Zwierzchność Hypoteczna.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki domu drewnianego z zabudowaniem gospodarczym i ogrodem fruktowym w m. Powiatowem Opatowie Gub. Radomskiej pod Nr. pol. 65 położonego, graniczącego z południa z ulicą Szewską, z północy z drogą szosr, z wschodu z domem Ludwika Wenglewicza a z zachodu z domem Sukcesorów Dachawskich, własnością Ludwiki Walaer będącego.

Zawiadamia osoby interesowane, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym, w dniu 14 (26) Lipca 1870 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników, urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega się zarazem, że nie zgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w artyk. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanym.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów, na karę od rs. 1 k. 50, do rs. 7 k. 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci zupełne dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji co do tej nieruchomości nastąpi, obędzie się w dniu 17 (29) Lipca 1870 r. o godzinie 10 rano na posiedzeniu Sądu tutejszego, i od tegoż czasu, termin do odwołania się od niej upływać będzie.

Interesenci przeto bez dalszego ich wezwania, w tym dniu obecnemi być winni.

Opatów dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r.
Podsędek, Milewski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *2620 Горный Департаментъ въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ, что въ присутствіи Варшавской Казенной Палаты въ Варшавѣ, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ текущемъ году разныхъ матеріаловъ въ Восточный Окружный въ Сухедневѣ и Бялогонскій магазины, а именно:

а) 15 (27) Апрѣля с. г. въ часъ по полудни, на поставку освѣтительныхъ, смазочныхъ и вспомагательныхъ матеріаловъ, стоимостью, ококо 6,500 р.

б) 16 (28) Апрѣля с. г. въ часъ по полудни, на поставку мѣди стали, стальныхъ и разныхъ металическихъ предметовъ стоимостью около 4,000 р.

в) 18 (30) Апрѣля с. г. въ часъ по полудни, на поставку веревочныхъ издѣлій и другихъ матеріаловъ стоимостью около 560 р.

Желающіе участвовать въ торгахъ на сіи поставки, обязаны въ казначенныхъ срокахъ, представить въ Варшавскую Казенную Палату объявленія на рускомъ языкѣ и приложить:

Къ 1 торгамъ на залогъ 650 р. и на торговыя издержки 35 р.

Къ 2 торгамъ на залогъ 400 р. и на торговыя издержки 24 р.

Къ 3 торгамъ на залогъ 56 р. и на торговыя издержки 5 р.

Объявленія должны быть писаны на гербовой бумагѣ, по слѣдующему образцу:

„Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департарента отъ 28 Марта с. г. за № 470, заявляю, что я обязаюсь въ теченіи 1870 г. поставлять въ Окружный Магазинъ Восточнаго Горнаго Округа въ Сухедневѣ и Бялогонскій магазинъ разныя матеріалы освѣтительныя, смазочныя и вспомагателныя, или мѣдь, сталь и разныя стальныя и металическія предметы, или же разныя веровочныя издѣлія и матеріалы.

Уступая на цѣнахъ предъявленныхъ къ торгамъ № (написать процентъ прописью и цифрою) подчиняясь всѣмъ обязательствамъ въ торговыхъ условіяхъ оговореннымъ, для меня понятнымъ и въ доказательство мною подписаннымъ.

При чемъ прилагаю въ залогъ N. руб. и на торговыя издержки N. руб. которые въ случаѣ неоставленія за мною торга, желаю получить обратно самъ, или посредствомъ довѣреннаго къ тому лица.

Въ случаѣ же если торги за мною останутся, то желаю, дабы контрактъ былъ заключенъ (написать гдѣ именно т. е. въ Горномъ Департаментѣ, или же въ Управленіи Восточнаго Округа въ Сухедневѣ.)

Мѣсто постояннаго моего пребыванія въ N. близь почтовой станціи N. (если же въ городѣ Варшавѣ, то изложить при какой улицѣ и № дома.)

Писалъ въ N. мѣсяца N. дня 1870 г."

Подписать четко има и фамилію)

Объявленія эти должны быть поданы въ

запечатанныхъ сургучемъ конвертахъ, съ слѣдующею на сихъ конвертахъ надписью: „Въ Варшавскую Казенную Палату, объявленіе на поставку N. матеріаловъ въ Восточный Окружный и Бялогонскій магазины."

Объявленія изложенныя не по указанной формѣ, равно написанные не четко, или же съ поправками и оговорками и наконецъ поданные не въ означенномъ срокѣ, или безъ залоговъ и торговыхъ издержекъ приняты не будутъ.

Прочія условія, можно видѣть въ Канцеляріи Корнаго Департамента въ Варшавѣ, и въ Канцеляріи Начальника Восточнаго Горнаго Округа въ Сухедневѣ, ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

г. Варшава дня 28 Марта 1870 года.

Завѣдывающій Департаменомъ,
А. Антиповъ.

Начальникъ Отдѣленія Козарскій

1—3 Правитель Канцеляріи, Бригевичъ.

Wydział Górnictwa obwieszcza, że w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej w Warszawie, odbędą się licytacje za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji na dostawę w bieżącym roku różnych materjałów do Magazynu Okręgu Wschodniego w Suchedniowie oraz do Magazynu Zakładu w Białogonie, a mianowicie:

a) dnia 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie 1 po południu na dostawę materjałów służących do oświetlenia, smarowych i innych pomocniczych, wartości około rs. 6,500;

b) dnia 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 1 po południu na dostawę miedzi, stali, oraz wyrobów stalowych i innych metalowych wartości rs. 4,000.

c) dnia 18 (30) Kwietnia r. b. o godzrnie 1 z południa na dostawę wyrobów i materjałów powroźniczych wartości około rs. 560.

Ubiegający się na licytacjach, na te dostawy wy obowiązani w oznaczonych terminach złożyć w Warszawskiej Skarbowej Izbie, deklaracji w ruskim języku i dołączyć:

do 1-ej licytacji na kaucję rs. 650 i na koszta licytacyjne rs. 35;

do 2-ej licytacji na kaucję rs. 400 i na koszta licytacyjne rs. 24;

do 3-ej licytacji na kaucję rs. 56 i na koszta licytacyjne rs. 5.

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym podług następującego wzoru:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 28 Marca r. b. Nr. 470, podaję tę deklarację, iż zobowiązuję się w ciągu roku 1870 dostawiać do Magazynu Okręgu Wschodniego w Suchedniowie oraz Magazynu w Białogonie, różne materjały służące do oświetlenia, smarowe i pomocnicze, albo miedź, stal i różne stalowe i metalowe przedmioty, albo li też różne wyroby i materjały powroźnicze.

Ustępując z cen do licytacji oznaczonych Nr. (wypisać procent literami i liczbą) i poddając się wszelkim zobowiązaniom, w warunkach licytacyjnych określonym, przezemnie zrozumianym i na dowód tego podpisanym

Przy tem składam na kaucję rs N. i na koszta licytacyjne rs. N., które w razie nieutrzymania się na licytacji, życzę sobie odebrać na powrót sam lub przez umocowaną przezemnie osobę.

Jeżeli zaś utrzymam się na licytacji, to jest mojem życzeniem, aby kontrakt zawarty był zemną (wypisać gdzie to jest ceny w Wydziale Górnictwa lub w Biórze Naczelnika Okręgu Wschodniego w Suchedniowie).

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliższej stacji pocztowej w N. (a jeżeli w Warszawie, to wymienić ulicę i Nr. domu).

Pisałem w N. dnia miesiąca 1870 r."

(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Deklaracje mają być w zapieczętowanych lakiem kopertach z następującym adresem: do Warszawskiej Izby Skarbowej deklaracja na dostawę materjałów N. do Magazynu Okręgu Wschodniego i Zakładu Białogon.

Deklaracje podane nie podług wskazanego wzoru, jako też napisane nieczytelnie z poprawkami i zastrzeżeniami, oraz złożone nie w oznaczonym terminie lub bez przedstawienia kaucji i kosztów licytacyjnych przyjęte nie będą.

Inne warunki mogą być przejrzane w biórze Wydziału Górnictwa w Warszawie i w biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

N. D. 2158. *Калишская Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 24 Апрѣля въ 12 часовъ утра въ присутствіи ея будутъ производиться изустные публичные торги на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ 1869 года, въ дачахъ Рыбка, Частары. Будзяки, Богуславице, Врублевъ и Камень Велюнскаго Лѣсничества оцѣненнаго въ 3,274 р. с. $10^1/_4$ коп.

Желающіе могутъ присылать по почтѣ запечатанныя объявленія, которыя будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ.

Участвующія же въ торгахъ на покупку вышеозначеннаго лѣса обязаны представить залоги равняющіеся $^1/_{10}$ части оцѣночной суммы, отъ которой начаты будутъ торги.

Подробныя условія продажи, могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Калишской Казенной Палаты, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней

Г. Калишъ, Марта 10 дня 1870 года.

3—3 за Управляющаго Палатою, (......).

N. D. 2621. *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 8 (20) Kwietnia roku bież. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu na koszt poprzednich przedsiebierców, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na konserwację mostków rynsztokowych miejskich w obrębie m. Warszawy i Pragi, oraz mostków po za okopami na rowach i rynsztokach znajdujących się w ciągu lat 3-ch i kilku miesięcy to jest od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego do d. 1 (13) Lipca 1873 r. od rsr 3 476 kop 60 z potrąceniem $14^1/_2$ procentów przez ostatniego przedsiębiercę odstąpionych, czyli od sumy rs. 2,972 kop $49^1/_2$ wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące dziewięćset siedmdziesiąt dwa kopiejek czterdzieści dziewięć i pół rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy w warunkach i powyżej zamieszczonej a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do porzejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się konserwacji wszelkich mostków rynsztokowych miejskich w obrębie m. Warszawy i Pragi, oraz mostków po za okopami na rowach i rynsztokach znajdujących się, przez ciąg lat 3 i kilku miesięcy to jest od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego do d. 1 (13) Lipca 1873 r. za sumę ostatniego przedsiebiercę obowiązującą, to jest za rsr. 2,972 kop. $49^1/_2$ wyraźnie za rub. sreb. dwa tysiące dziewięćset siedmdziesiąt dwa kop. czterdzieści dziewięć i pół i odstępuję od takowej procentów N. N (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1870 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski

1—1 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 2598. *Директоръ Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства.*

Правленіе Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства симъ объявляетъ, что 20 Апрѣля (2 Мая) с. г. въ 10 часовъ утра будутъ производиться въ ономъ аукціонныя торги (in plus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ аренду водяной мельницы подъ м. Конскволею а равно ловли рыбы на Витовицкомъ прудѣ въ Ново-Александрійскомъ Уѣздѣ, Люблинской Губерніи на трехъ-лѣтній срокъ со дня 19 Іюня (1 Іюля) 1870 по 18 (30) 1873 года.

Торги начнутся отъ годичной суммы 2,710 руб. нынѣ получаемой.

Лица желающіе взять въ аренду означенныя статьи, должны ко времени торговъ представить въ Правленіе Института запечатанную декларацію согласно формѣ ниже приложенной объявленной въ Люблинскихъ Губернскихъ вѣдомостяхъ, вмѣстѣ съ залогомъ въ количествѣ 713 руб. наличными или въ заставныхъ листахъ, ликвидаціонныхъ листахъ, или въ казенныхъ облигаціяхъ, по курсу установленному для сихъ бумагъ по подрядамъ. Залогъ этотъ неудержавшемуся на торгахъ будетъ сейчасъ возвращенъ. По истеченіи означеннаго времени представляемыя объявленія а равно объявленія написаныя не сообразно съ формою не будутъ принимаемы.

Если объявленіе будетъ прислано по почтѣ, должно обяснить желаетъ ли объявитель, въ случаѣ неполученія аренды, чтобы представленный имъ залогъ былъ ему возвращенъ по мѣсту жительства его, или долженъ оставаться въ Институтѣ до времени личнаго его прибытія.

Подробныя условія торговъ находятся въ канцеляріи Института куда приглашаются желающіе съ ними ознакомиться ежедневно кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней отъ 9 часовъ утра до 3 по полудни.

въ Ново-Александріи, Марта 19 д. 1870 г.

1—3 Директоръ Института, (.....).

N. D. 2597. *Начальникъ Цѣхановскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи Высочайше утвержденныхъ 7 (19) Іюня 1866 года, временныхъ постановленіи, о способѣ сбора за продажу питей на крестьянскихъ земляхъ, и предписанія Плоцкой Казенной Палаты отъ 31 Декабря 1869 года за N. 6846, для пріобрѣтенія пропинаціоннаго дохода въ деревняхъ, владѣльцы которыхъ не представили декляраціи, на оставленіе за ними этаго права, съ 1 (13) Января 1870 года, по 1 (13) Января 1873 года въ присутствіи Цѣхановскаго Уѣзднаго Управленія въ сокращенномъ срокѣ будутъ производиться гласные in plus публичные торги, каждый разъ, въ 10-ть часовъ утра, въ срокахъ нижеуказанныхъ, именно по порядку каждой деревни, или собственности составляющій одно имѣніе, начиная отъ годичныхъ суммъ помѣщенныхъ при каждой деревни въ нижеприложенной вѣдомости, на время, со дня производства торговъ по 1 (13) Генваря 1873 г. въ каковой срокъ, желающій можетъ приступить къ торгамъ.

Всякій желающій принять въ аренду пропинаціонные доходы въ ниже поименованныхъ имѣніяхъ, долженъ явиться въ Уѣздное Управленіе въ назначенные сроки въ 10 часовъ утра и представить предварительный залогъ на vadium $^1/_4$ часть всей суммы назначенной къ публичнымъ торгамъ, наличными деньгами, или кредитными билетами, каковой залогъ неустоявшему на торгахъ, немедленно будетъ возвращенъ, представившему оный тотъ же, за которымъ останется доходная статья, обязанъ пополнить залогъ сейчасъ, или въ продолженіи 15 дней отъ производства торговъ до той годичной суммы, какая будетъ предложена имъ на торгахъ.

Объ условіяхъ публичныхъ торговъ, можна узнать въ Цѣхановскомъ Уѣздномъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра, до 3 часовъ по полудни, исключая праздничныхъ дней.

Вѣдомость имѣніямъ, въ которыхъ пропинаціонные доходы, на крестьянскихъ земляхъ, отдаются въ аренду, посредствомъ публичныхъ торговъ, для увеличенія средствъ, назначенныхъ на вознагражденіе владѣльцевъ, за земли отданныя крестьянамъ.

а) въ имѣніяхъ состоящихъ изъ нѣсколькихъ деревенъ.

1. 21 Апрѣля (3 Мая) 1870 года въ имѣніяхъ:

Пенчки Козлово, отъ суммы 79 руб 95 к. Гарлино-Комонино отъ 231 руб. 5 коп.; Тарвансъ отъ 393 руб. сер. 75 коп. сер; Люберадзъ отъ 299 р. 20 к.; Млюжинъ отъ 180 р. 5 к; Румока отъ 125 р. 60 к.; Сулѣржишъ отъ 199 р. $42^1/_2$ к; Шыйки отъ 67 р. 65 коп.; Гумовс-Каменне отъ 73 руб. 20 к.; Нужево отъ 76 руб; Рыдзево отъ 140 руб.; Уяздово отъ 88 руб.; Жохы отъ 87 руб. 40 коп.; въ имѣніи Опиногурской Ордынаціи, состоящей изъ 38 деревень, отъ суммы 2,018 р. 5 к.; Болево отъ 85 руб. 15 к.; Чарноцинъ отъ 99 руб. 70 коп.; Котермань отъ 70 руб. 80 к.

2. 22 Апрѣля (4 Мая) 1870 года въ имѣніяхъ:

Клице отъ суммы 59 руб. сер.; Лѣсневодольне отъ 108 руб. сер. 15 коп. сер.; Модла отъ 170 руб. сер.; Пржедвоево отъ 144 руб. сер. 70 коп.; Павлово отъ 136 руб. 15 коп.; Шулмѣржъ отъ 331 руб. 25 коп. Сулково польне отъ 145 руб. 70 коп.; Униково отъ 67 руб.; Виксинъ отъ 131 руб. 50 к.; Цемнево отъ 229 руб. 30 коп.; въ имѣніи Красне состоящемъ изъ 18 деревень отъ 663 руб. 5 коп.; Люшево отъ 88 руб. 15 к.; Осѣкъ дольный отъ 125 руб 70 коп.; Глиноецкъ отъ 237 руб 25 коп. сер.; Млоцинъ отъ 97 руб. 5 коп.; Рамоцинъ отъ 94 руб. 15 коп; Нидзборжъ отъ 160 р. 65 коп.; въ имѣніи Ойжень состоящемъ изъ 14 деревень отъ 651 руб 15 коп.; Бонтково отъ 129 руб.; Голотчизна отъ 82 р. 15 коп.; Коморы-Болотне отъ 115 руб. 90 коп.; Лопацинъ отъ 225 руб. 45 коп; Крашево отъ 106 руб. 5 коп.

б) Въ имѣніяхъ состоящихъ изъ одной только деревн:

1. 23 Апрѣля (5 Мая) 1870 года. въ имѣніяхъ:

Бартольды отъ суммы 59 р. 85 к.; Бараньце отъ 21 руб.; Бржозово-вельке отъ 23 р.; Цѣрпигоржъ отъ 29 р.; Длуголенка-Миросы отъ 11 руб.; Длуголенка велька отъ 29 руб. 40 коп.; Голяны отъ 119 руб. 70 коп.; Сверки отъ 92 руб.; Грабово-генсѣ отъ 18 руб.; Грабово-вельке отъ 22 р.; Янинъ отъ 34 руб.; Язвины отъ 20 руб.; Ваменице-сянсице отъ 15 руб.; Кленово отъ 21 руб.; Лагуны отъ 79 руб. 80 коп.; Лагуны-покоево отъ 10 руб.; Рембувко отъ 34 руб.; Шлясы-леще отъ 20 руб; Сосново отъ 18 руб; Турово отъ 56 руб. 70 коп.; Булька-ланенцкая отъ 38 руб.; Вильково отъ 28 р.; Залуже-паторы отъ 28 руб.; Змiево отъ 13 руб.; Краски слесице отъ 14 р.; Воля-Вержбовская участковыхъ владѣльцевъ отъ 84 руб.; Воля-вержбовская Хмѣлевскихъ отъ 34 руб.; Бржозово-мале отъ 32 руб.; Рембово отъ 52 руб. 50 коп.; Хуменцино-ретки отъ 46 руб.; Грудускъ отъ 294 руб.; Хуменцино-андрихи отъ 54 руб. 60 коп.; Клюшево отъ 180 руб. 60 коп.; Лесѣво-гурне отъ 20 руб; Мѣржаново отъ 14 руб.; Куржице-помяны отъ 20 руб.; Прживильгъ отъ 92 руб; Соколово отъ 40 р.; Висьнево Мѣржеевскаго отъ 25 р. 20 к.; Жарново-Тотлебена отъ 18 руб 90 коп.; Жарново участковыхъ владѣльцевъ отъ 35 руб.; Закржево-вельке отъ 34 руб.; Заржево-мале отъ 24 руб; Висьнево участковыхъ владѣльцевъ отъ 10 руб.; Пщулки-гурне отъ 19 руб.; Пуржице розворы отъ 28 руб.; Колаки-мале отъ 14 руб.

2. 24 Апрѣля (6 Мая) 1870 года, въ имѣніяхъ:

Гарново-старавесь отъ суммы 26 руб.; Кобылино-едыты отъ 45 руб.; Конаржево-славки отъ 29 руб.; Конаржево-скузе отъ 26 руб.; Ленки-Калиновскій отъ 20 руб.; Ленки-Пилитовскій отъ 20 руб; Муравка отъ 43 руб; Насѣрово-дзюравенецъ отъ 48 руб.; Паево вельке отъ 40 руб; Паево-вруле отъ 34 руб 65 коп; Рушково отъ 50 руб. 40 коп.; Врублево отъ 33 руб. 60 коп.; Врублевко отъ 23 руб.; Паево швелице отъ 28 руб.; Смосажъ-пянки отъ 22 руб.; Гоголе-вельке отъ 46 руб.; Гостоминъ отъ 49 руб 35 коп; Ковнаты борове отъ 55 руб. 65 коп.; Картошинъ отъ 58 руб.; Нестумъ отъ 46 руб.; Нѣходзинъ отъ 51 руб 45 к.; Рыкачевко отъ 12 руб.; Соколувко отъ 34 руб.; Щуржинъ отъ 45 руб; Уяздувко отъ 38 руб.; Хотумскіе-бараки отъ 18 руб.; Хотумь-новавесь отъ 22 руб; Хотумъ отъ 89 руб. 25 коп.; Гонски отъ 44 р. Горыше отъ 56 руб.; Ропеле отъ 26 руб.; Ковнаты-войнове отъ 23 руб.; Ковнаты-Жендове отъ 44 руб.; Рутки-боржимы отъ 10 руб.; Бровдзенцинъ отъ 51 руб.; Бабы отъ 21 руб.

3. 27 Апрѣля (9 Мая) 1870 года, въ имѣніяхъ.

Чарноцинекъ отъ суммы 75 руб. 60 коп.; Гржибово отъ 56 руб.; Ярлюты-вельке отъ 57 руб. 75 коп.; Ярлюты-мале отъ 44 руб.; Контки отъ 14 руб; Карнево отъ 82 руб; Клички отъ 20 руб.; Таргонѣ отъ 54 руб.; Зеньбокъ отъ 165 р. 90 к.; Грабенице-вельке отъ 11 руб.; Пнѣво-вельке отъ 51 руб. 45 коп.; Грабенице-мале отъ 31 руб.; Коношки-пяски отъ 11 руб. 55 коп.; Кросницe отъ 61 руб. 95 коп.; Швейки-вельке отъ 27 руб.; Насѣроко дольне отъ 17 руб.; Козьнево лысаки отъ 34 руб.; Лебки-вельке отъ 40 руб. 95 коп.; Мѣшки-вельке отъ 49 руб.; Хросьцице-лычки отъ 27 руб. 30 коп.; Лебки-крышпы отъ 9 руб.; Гонсечинъ отъ 20 руб.; Мосаки-илувко отъ 8 руб. 40 коп.; Милево-бржегенды отъ 28 руб.; Мосаки-старавесь отъ 30 руб.; Збики-антосы отъ 22 руб.; Милево-рончки отъ 42 руб.

Г. Цѣхановъ, Марта 23 дня 1870 года.

Начальникъ Уѣзда, Подполковникъ,
Гулевичъ.

Дѣлопроизводитель, Моссаковскій.

N. D. 2629. *Кѣлецкое Уѣздное Управленіе*

Симъ объявляетъ, что 24 Апрѣля (6 Мая) 1870 г. въ 12 часовъ утра въ присутствіи сего Управленія будутъ производиться гласные публичные торги (in minus) отъ смѣтной суммы 2,914 р. 97 коп. двухъ тысячь девятьсотъ четырнадцать рублей девяносто семь коп. на производство работъ по ремонту въ 1870 г. шоссейныхъ дорогъ по Кѣлецкому Уѣзду, по починкѣ двухъ дорожныхъ казармъ и постройкѣ столбовъ и барьеръ при дорогахъ а также по заготовленію и починкѣ дорожныхъ инструментовъ.

Смѣты и условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Кѣлецкомъ Уѣздномъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 6 по полудни за исключеніемъ неприсутственныхъ дней.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто представить свидѣтельство казначейства или Банка въ пріемѣ отъ него временнаго залога (vadium) въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части смѣтной суммы или 291 руб. $49^1/_2$ к., наличными деньгами или гарантированными процентными бумагами, а равно представить свидѣтельство, или же письменное обязательство къ выкупу таковаго въ случаѣ оставленія за собою подряда.

Г. Кѣльцы, 24 Марта 1870 года.

1—3 Начальникъ Уѣзда, (.....).

N. D. 2156. *Турекскій Уѣздный Начальникъ.*

На основаніи Указа Калишскаго Губернскаго Правленія, отъ 24 Февраля с. г. за № 1047, Турекское Уѣздное Управленіе объявляетъ, что 16 (28) Апрѣля с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Уѣздномъ Управленіи торги посредствомъ запечатанныхъ заявленіи, а именно:

а) На постройку Ловичско-Пыздрской шоссейной 2-го разряда дороги отъ суммы 8,993 руб. 83½ коп. сер.

б) На ремонтировку Сѣрадзко-Турекскаго тракта, отъ суммы 554 руб. 69 коп.

в) На ремонтировку Ловичско-Пыздрскаго тракта, отъ суммы 865 р. 3 коп. и

г) На ремонтировку Ласко-Влоцлавскаго тракта, отъ суммы 234 руб. 50 коп.

Желающіе приступить къ этимъ торгамъ должны представить свои заявленія въ означенномъ для торговъ срокѣ, написанныя четко безъ поправокъ, по ниже указанной формѣ, и независимо сего приложить казначейскія квитанціи на представленный залогъ въ $^{1}/_{10}$ части согласно смѣтныхъ суммъ, а также свидѣтельства о состоятельности и совершеннолѣтіи. Подрядъ можетъ быть взятъ отдѣльно на постройку и отдѣльно на ремонтировку каждой дороги, или же на то и другое вмѣстѣ. Торговыя условія вмѣстѣ со смѣтами могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ Уѣздномъ Управленіи въ служебное время.

Форма заявленія.

Согласно опубликованія Турекскаго Уѣзднаго Управленія отъ N., симъ заявляю, что я намѣренъ принять на себя подрядъ постройки Ловичско-Пыздрской шоссейной 2 разряда дороги за сумму N. (прописью) и ремонтировку шоссейныхъ 2 разряда дорогъ, а именно: Ловичско-Пыздрской за сумму N. Сѣрадзко-Турекской за сумму N. и Ласко-Влоцлавской за сумму N., подвергаясь точному исполненію торговыхъ условій хорошо мнѣ извѣстнымъ, квитанцію кассы N. на представленный залогъ въ количествѣ N., какъ равно свидѣтельство Полиціи прилагаю. Постоянное мое жительство въ N., городъ N. 1870 г.

Г. Турекъ, 12 Марта 1870 года.

3—3 Уѣздный Начальникъ, (......

N. D. 2376. Urząd Leśny w Przedborzu.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 (28) Kwietnia r. b. w Kancelarji Urzędu Leśnego Przedbórz w osadzie Radoszyce, Powiecie Końskim położonej, odbywać się będzie głośna licytacja na sprzedaż cięć mianowicie: w obrębie Pląskowice, straży Nosalewice nieopodal od rzeki Pilicy:

Cięcie Nr. 17/21, za rok 1864, oszacowane na rs. 191 kop. 5.

Cięć Nr. 22, za rok 1865, oszacowane na rs. 157 kop. 35.

Cięcie Nr. 23, za rok 1866, oszacowane na rs. 645 kop. 99.

Cięcie Nr. 24, za rok 1867, oszacowane na rs. 1,101 kop. 20.

Cięcie Nr. 25, za rok 1868, oszacowane na rs. 603 kop. 51.

Cięcie Nr. 26, za rok 1869, oszacowane na rs. 529 kop. 16.

W obrębie Stara wieś Straży Żelaźnica:

Cięcie Nr. 3, za rok 1863, oszacowane na rs. 559 kop. 23.

Cięcie Nr. 4, za rok 1864, oszacowane na rs. 748 kop. 6.

Cięcie Nr. 5, za rok 1865, oszacowane na rs. 444 kop. 95

Cięcie Nr. 6. za rok 1866 oszacowane na rs. 476 kop. 75.

Cięcie Nr. 7, za rok 1867, oszacowane na rs. 491 kop. 57.

Cięcie Nr 8, za rok 1868, oszacowane na rs. 531 kop. 36.

Cięcie Nr. 9, za rok 1869, oszacowane na rs. 372 kop. 67.

Razem rs. 6,852 kop. 85.

Życzący mieć w tem udział winni złożyć kaucją wyrównywającą 10% licytacyjnej kwoty.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane każdodziennie we wspomnionej Kancelarji.

Radoszyce dnia 15 Marca 1870 roku.

2—3 Starszy Leśniczy, Kuczborski.

N. D. 2600. *Велюнское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 24 Апрѣля въ 9 часовъ утра въ присутствіи его будутъ производиться публичные торги на продажу лѣса изъ лѣснаго отпадка Жджары, состоящаго въ Велюнскомъ Лѣсничествѣ и предназначеннаго въ надѣлъ для безземельныхъ крестьянъ, оцѣненнаго въ 4,763 руб. 13 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку выше означеннаго лѣса, обязаны представить залоги равняющіяся $^{1}/_{10}$ части пониженной оцѣночной суммы отъ которой начаты будутъ торги.

Подробныя условія продажи могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ канцеляріи Велюнскаго Лѣсничества въ усадьбѣ Рысь кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

дер. Рысь, Марта 24 дня 1870 года.

Старшій Надлѣсничій,

1—3 Дзѣржановскій.

N. D. 2609. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w osobie swego Prezesa Aleksandra Prejss działającego, w Warszawie pod Nr. 369 egzystującego, zamieszkanie prawne do tego interesu i do całego postępowania subhastacyjnego u Edwarda Grabowskiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 9,000 z procentem prawnym od dnia 1 Lipca n. s 1867 r. (z możnością potrącenia kwoty rs. 120 na rachunek procentu upłaconej, i kosztów od Adelajdy-Julji Jeziorańskiej z domu Guijot Karola Jeziorańskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działać winnej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2274 położonej, zaś w tejże nieruchomości zamieszkałej, i zamieszkanie prawne obrane mającej, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 10 (22) Grudnia 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Warszawie pod Nr. 2274 hypotecznym, zaś pod Numerami policyjnemi 10 od ulicy Miłej, a 31 od ulicy Muranowskiej, frontami do tychże ulic, w Cyrkule Policyjnym IV Bielańskim, Oddziale Policyjnym I., Cyrkule Administracyjno-policyjnym IV, V i VI, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie, w gminie Magistratu miasta Warszawy. w Parafii Rzymsko-Katolickiej IV ej Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, położona, i podług taryfy domów miasta Warszawy Nr. 2274*a* przy ulicy Miłej oznaczona, na gruncie dziedzicznym stojąca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom przy froncie przy ulicy Miłej, z cegły palonej masiv murowany, o suterynach, piwnicach, parterze, pierwszem i drugiem piętrze, oraz mieszkaniach poddasznych nad którego dach tekturą smołowcową kryty, jest wyprowadzonych siedm kominów z cegły palonej murowanych.

2. Dom przy froncie ulicy Muranowskiej z cegły palonej murowany graniczący z sąsiednią posesją Nr. 2274 lit. *B*, blachą cynkową kryty, o suterynach nie sklepionych, o parterze i mieszkaniach poddasznych, nad którego dach blachą cynkową kryty, są wyprowadzone dwa kominy z cegły palonej murowane

3. Dom przy froncie od ulicy Muranowskiej z cegły palonej masiv murowany granicy sąsiedniej posesji Nr. 2198 dotykający, składający się z piwnic w części sklepionych, parteru i jednego piętra, nad którego dach blachą żelazną kryty, wyprowadzone są dwa kominy z cegły palonej murowane, z przybudówką od tyłu murowaną także z cegły palonej, mieszczącą w sobie schody i śpiżarkę blachą żelazną krytą

4 Oficyna wewnątrz podwórza przy granicy sąsiedniej posesji Nr. 2274*B* stojąca, z cegły palonej murowana, parterowa, nd której dach blachą cynkową i żelazną kryty, wyprowadzony komin z cegły palonej murowany, mieszcząca w sobie piekarnię.

5. Komórki wewnątrz posesji między podwórzem a ogródkiem z drzewa zbudowane, z dwoma słupami z cegły palonej murowanemi, o parterze i jednem piętrze, gontami kryte, mieszczące w sobie zarazem wychodek o jednym sedesie i studnię opatrzone u pierwszego piętra gankiem drewnianym.

6. Studnia drzewem cembrowana z pompą drewnianą i takimże wachadłem.

7 Kloaka z drzewa postawiona, gontami kryta, o trzech sedesach.

8. Ogródek owocowy w tyle domu pod N. 3 opisanym będący.

9. Parkan przy froncie tejże ulicy Miłej będący z tarcic drewnianych.

10. Podwórze niewielkie z trotuarami wybrukowanemi.

Nieruchomość ta zawiera powierzchni około 3,849 łokci kwadratowych miary nowopolskiej.

W nieruchomości tej oprócz rządcy domu Konstantego Szumlańskiego zajmującego lokal złożony z pięciu pokoi i kuchni, znajduje się jeszcze 33 lokatorów po szczególe w akcie zajęcia wraz z wysokością uiszczanej przez nich ceny najmu wymienionych.

W skutek dyspozycji Magistratu miasta Warszawy z dnia 17 (29) Maja 1869 r. Nr. 10,839/4,250, dochody tej nieruchomości zajęte zostały w sekwestracją przez tenże Magistrat, na satysfakcją zaległych podatków, w następstwie czego lokatorowie przypadające od nich należytości komorniane, opłacają do rąk Komisarza Administracyjnego Cyrkułu IV, V i VI, jak się o tem Komornik z produkowanych kwitów i zapowiedzeń tegoż Komisarza przekonał.

Nadto wedle powziętej przez Komornika na gruncie wiadomości, Komornik Popławski na żądanie Filipiny Pietraszewskiej Ottona Pietraszewskiego małżonki w Warszawie pod Nr. 1618*g* zamieszkałej, jako wylegitymowanej sukcesorki ojca swego Filipa Gertnera, protokółem swoim którego daty wskazać nie umiano; dopełnił zajęcia na przymuszone wydzierżawienie dochodów nieruchomości quaestionis. w poszukiwaniu sumy hypotecznej rsr. 1,575 procentu i kosztów, do pobierania zaś dochodów ustanowił dozorcę swego imienia Listopada pomocnika swego, w Warszawie mieszkającego, i w tym celu pod dniem 9 (21) Grudnia 1869 r. wydał stosowne świadectwa lokatorom, o zniesienie zaś tej egzekucji podług oświadczenia Szumlańskiego rządcy domu, właścicielka Jeziorańska ma wystąpić z procesem.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Edwarda Grabowskiego Obrońcy przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Warszawie w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I go w Warszawie, pod Nr 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Grudnia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości dnia 11 (23) Grudnia 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana dnia 9 (21) Lutego 1870 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Edward Grabowski Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1869/70 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1869/70 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji w dniach 9 (21) Lutego 1870 r., 23 Lutego (7 Marca) t. r. i 9 (21) Marca t. r., Trybunał wyrokiem z dnia 9 (21) Marca 1870 r., w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r. o godzinie 10 rano, w którym to terminie popierający sprzedaż postąpi za subhastowaną nieruchomość rsr. 4,000, zastrzegając podwyższenie do ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomość Nr. 2274 w Warszawie, przysądzoną została Edwardowi Grabowskiemu Obrońcy przy Senacie, za rs. 4,000 Termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył Trybunał na d. 1 (13) Czerwca 1870 r. godzinę 10 z rana. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,000, a raczej od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwiet.) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N D. 2683. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Juljusza-Ludwika Romanowskiego urzędnika, w Warszawie pod Nr. 1346 lit. *c* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Gadzińskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 574 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,100 listami zastawnemi serji I-ej okresu 3-go z właściwemi kuponami, bez dopłaty różnicy kursu, z procentem od dnia 11 (23) Marca 1869 roku, oraz kosztów egzekucyjnych od Władysława Gumińskiego, właściciela nieruchomości pod Nr. 1621 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 8 (20) Września 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy rogu ulic Żurawiej i Kruczej, pod Nr. 1621, w Gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym IX (Łazienkowskim), Administracyjnym IX i X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie. na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynsz do Kasy Skarbowej miasta Warszawy w ilości rsr. 5 kop. 26½ rocznie, położona. prawem własności do egzekwowanego dłużnika Władysława Gumińskiego należąca, i w tegoż posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące

Zabudowania:

1. Dom z bali na podwalinie i podmurowaniu zewnątrz deskami szalowany, frontem na rogu ulic Żórawiej i Kruczej stojący, o dwóch kominach murowanych, nad dach gontami kryty wyprowadzonych.

2. Przystawka z bali w słupy postawiona, gontami kryta.

3. Dom masiv z cegły palonej murowany, parterowy o facjatkach, frontem przy ulicy Żurawiej, o dwóch kominach murowanych, nad dach dachówką holenderką kryty wyprowadzonych.

4. Komórka z bali w słupy postawiona, gontami kryta

5. Zabudowanie z bali w słupy drewniane, a dwa słupy narożne murowane zbudowane, o facjatkach, z dachem gontami krytym.

6. Obórka z bali w słupy postawiona, gontami kryta, od ogrodu wklęsła i w tem miejscu urządzona jest altanka z podłogą z desek.

7. Chlewiki z bali w słupy, gontami kryte.

8. Takież chlewiki z bali w słupy, gontami kryte.

9. Parkan od ulicy Kruczej, drewniany z bramą dwuskrzydłową i furtką.

10. Kloaka drewniana gontami kryta, o dwóch sedesach.

11. Śmietnik z bali w słupy postawiony.

12 Ogród owocowo-warzywny, w którym znajduje się drzew dzikich sztuk 5, owocowych około 30, krzewów około 50 i szopa na słupach wsparta, drewniana, deskami kryta, z rynną blaszaną.

13. Podwórze kamieniem polnym brukowane.

W zajmowanej nieruchomości oprócz samego właściciela, stróża i pustego pokoju, znajduje się 8 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Jana Gadzińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 574 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi m. Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Mikołaja Łyszkiewicz, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzow Sądu Pokoju Wydziału III go, w Warszawie pod Nr 405 urzędującemu, na ręce własne,

Obudwom dnia 13 (25) Września 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 7 (19) Października 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-tej z rana, w Wydziale I. dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Jan Gadziński, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Października 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Października 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji, zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz przygotowawczego przysądzenia w d. 16 (28) Marca 1870 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem tej daty, termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości oznaczył na d 1 (13) Maja 1870 r. godz. 10 z rana, w którym takowe, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w domu pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,100 przygotowawczo podanej, lub ⅔ części szacunku jaki taksą Sądową wynalezionym zostanie.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2611. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Anny z Wyrzykowskich Tymińskiej wdowy i Antoniego Tymińskiego obywatela krajowego w m. Warszawie pod Nr. 1558 zamieszkałych, zamieszkanie prawne w Radomiu, u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału obrane mających, w poszukiwaniu sum rsr. 8,100 i rsr. 6,130 z procentami aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z daty 14 (26) Kwietnia 1869 r. zajęte zostały na przymusową sprzedaż:

DOBRA ZIEMSKIE

Wygoda, z przyległościami w Gminie Czyżów Parafii Sobótka, w Powiecie Opatowskim,

Okręgu Sądowym Sandomirskim, Gubernji Radomskiej położone, składające się z wsi uwłaszczonej Wygoda, folwarku Wygoda v. Wyspa folwarku Kolecin i osady leśnej zwanej Wosiny, do Grzegorza Dudelskiego obywatela ziemskiego, w folwarku Wygodzie zamieszkałego prawem własności należące, odległe od m. Sandomierza mil 3, Opatowa mil 4, Zawichosta mil 2. mające przy liżenie w gruntach folwarcznych przeważnie pszennych pod rolą orną mórg m. n. p. 772 pr. 24, pod lasem mórg 171 p. 137, pod łąkami m. 3, pod ogrodami m 6, pod pastwiskami, wodami, placami rowami, wąwozami i drogami m. 42 p. 109, razem mórg 994 pr. 270.

Na folwarku Wygodzie v. Wyspie są budowle: dwór z drzewa szabrowany pod gontem, piwnica z bali pod słomą, wołownia, wozówka i chlewy z drzewa pod słomą, płotami ogrodzone; w podwórzu studnia drzewem cembrowana, owczarnia z stajnią i oborą z drzewa pod słomą, stodoła chruściana z przystawką pod słomą, stodoła z drzewa pod słomą, w tej młocarnia z sieczkarnią, wialnią o manežu górnym urządzonym w oddzielnym budynku z muru pod słomą, w stodole tej nadto urządzone są 2 spichlerzyki, wszystkie budowle wygrodzone, uli zwyczajnych 15 chałup 2 z drzewa pod słomą chałupa z drzewa dranicami i gontem kryta, z chlewikami, karczma ze stajnią z drzewa pod gontem z szynkwasem dworskim, szynkuje Józefa Sendrowa która ma dodany mórg gruntu z którego płaci rocznie rs. 7½.

Na folwarku Kolecinie są bubowle: dwór murowany pod gontem, czworaki nowo stawiające się z drzewa pod słomą, owczarnia i stajnia z drzewa pod słomą, stodoły z chrustu pod słomą i 2 doły na kartofle. Folwark ten posiada Walerjan Kowalski w charakterze dzierżawcy za czynsz roczny rs. 900 bez podatków, ale dzierżawa ta nie udowodniona z hypoteki nie jawna prawom wierzycieli nie ubliża i takowej popierający sprzedaż nie uznają.

Osada leśna Wosiny mórg 58 pr. 24, w niej chałupa z drzewa słomą kryta.

Na folwarku Wygoda są inwentarze: wołów 8, koni 8, krów 16, jałowizny 3, wozów 3 pługów 6, radeł 4, bron 8, przy młocarni przetak druciany i 2 raf.

Na folwarku Kolecin: wołów 2, koni 4, owiec 150, wóz, 2 pługi i 4 brony.

Las nieurządzony zarosły w ogólności młodzieżą drzewa różnych gatunków, a między innemi: sosną, dębiną, brzeziną i osiczyną. Służebności włościańskich nie ma, opłaty roczne na urząd Gminy wynoszą rsr 43 k. 32, tytułem podatków skarbowych rocznie rs. 400 k. 70.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu Witoldowi Piramowiczowi w d 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. i Wójtowi Gminy Czyżów Ignacemu Koczewskiemu d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., wniesiony do księgi wieczystej dóbr Wygody d. 8 (20) Stycznia r. b, a wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 10 (22) Stycznia r. b.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu. Obszerniejszy opis dóbr i warunki sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza tegoż Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Radom d. 12 (24) Stycznia 1870 r.

Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 12 (24) Stycznia 1870 r.

Szczuka.

Po odbytych 3-ch publikacjach warunków, termin do przygotowawczej licytacji oznaczony jest na d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. godzinę 10 z rana od sumy rsr. 26,000, której ⅔ popierający sprzedaż ofiarują.

Radom d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1870 r.

Szczuka.

N. D. 2607.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 497a przy ulicy Podwal zamieszkały zawiadamia i ogłasza:

I: z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869/70 r. i 18 (30) Marca 1870 r. zapadłych, pomiędzy: Lejzerem Blass, Janklem Blass i Mendlem Blass w imieniu własnem, oraz z tytułu nabycia praw: a) Arona, b) Ezyela Blassów; c) Marji Ruchli z Blassów Morgensztern, działającymi, handlującymi w mieście Górze-Kalwarji, Powiecie Górno-Kalwaryjskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałymi, powodami sprawy, przez podpisanego Obrońcę bronionymi, z jednej, a

1. Frymetą z Blassów Altera Manela dwóch imion Nasielskier v. Nasielskiego żoną, pełnoletnią, działającą w asystencji i za upoważnieniem męża swego, nieletniego, przez małżeństwo usamowolnionego, a nadto upoważnioną do działania decyzją Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 14 (26) Lutego 1870 roku Nr. 1664, czyli obojgiem małżonkami Nasielskier v. Nasielskiemi w mieście Górze-Kalwarji zamieszkałymi

2. Dawidem Tygier kupcem we wsi Ojrowążu, gminie Wielgomłyn, w Powiecie Nowo-Radomskim mieszkającym, działającym jako Kuratorem nieletniego usamowolnionego Altera Manela dwóch imion Nasielskier czyli Nasielskiego, mianowanym uchwałą rady familijnej zapadłą w Sądzie Pokoju w Wieluniu d. 19 (31) Stycznia 1870 r.

3. Rywenem v. Rubinem Joskiem Blass nieletnim usamowolnionym.

4. Rywenem Saurompf Kuratorem tegoż nieletniego, dwoma ostatniemi w mieście Górze-Kalwarji zamieszkałymi.

Wszystkiemi pozwanymi przez Józefa Brzezińskiego Obrońcę przy Senacie stawającemi; sprzedane zostaną przez publiczną licytację działową następujące dobra ziemskie i nieruchomości miejskie.

I. Sobienie Biskupie, położone w Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej, gminie Warszewice. Rozległość tych dóbr wynosi włók 54 mórg 20 prętów 133. W czem lasu morgów 253 prętów 117. Budowle są w dostatecznej liczbie dla pomieszczenia krescencji, inwentarsy, porządków gospodarskich i czeladzi dworskiej. Podatek gruntowy główny rs. 262 kop. 41, dodatkowy rs. 138 kop. 98. Szacunek ustanowili biegli na rs. 34,800.

II. Dobra Gusin, położone w Okręgu i Powiecie Garwolinskim, gminie Sobienie Jeziory, Gubernji Siedleckiej, rozległość włók siedm i pół. Lasu niema. Budowle dostateczne. Wszystkie podatki skarbowe wraz z opłatą na Wójta gminy i składkami perjodycznemi wynoszą rsr. 213. Szacunek ustanowili biegli na rs. 15,011 kop. 20.

III. Dobra Geźlin położone w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, gminie Wilga, Gubernji Siedleckiej. Rozległość włók 53. Budowle dostateczne a nadto jest gorzelnia i browar. Wszystkie podatki skarbowe wraz z opłatą na Wójta gminy i składkami perjodycznemi wynoszą rs 584. Szacunek ustanowili biegli na rs. 30,387 kop 80.

IV. Nieruchomość Nr. 948 w Warszawie, przy zbiegu ulic Zimnej i Ptasiej położona. Składa się z następujących głównych części: z domu murowanego przy zbiegu tych ulic, o parterze i dwóch piętrach, z domu frontowego od ulicy Ptasiej murowanego, również o parterze i dwóch piętrach. Z pięciu oficyn murowanych, każda o parterze i trzech piętrach. Z zabudowania murowanego o jednem piętrze, mieszczącego wozownię, stajnię, kloaki i komórki. Szacunek ustanowili biegli na rsr. 82,000.

V. Nieruchomość Nr. 957 w Warszawie przy ulicy Targowej czyli przy placu za Żelazną Bramą zwanym położona, składa się z następujących głównych części: z domu frontowego od ulicy Targowej murowanego, o parterze i dwóch piętrach, z domu frontowego murowanego od ulicy Ptasiej o parterze i jednem piętrze. Szacunek ustanowili biegli na rub. sr. 51,500.

VI. Nieruchomość Nr. 93 w Górze Kalwarji składa się z domu frontowego murowanego o parterze i jednem piętrze, z drugiego takiegoż domu. Z oficyny drewnianej parterowej, z zabudowań drewnianych mieszczących komórki i kloaki. Szacunek ustanowili biegli na rs. 3,000

VII. Nieruchomość Nr. 59 w Górze Kalwarji, składa się z domu frontowego o parterze z mieszkaniami poddasznemi, z trzech oficyn drewnianych parterowych, z dwoch zabudowań drewnianych mieszczących komórki, wozownię i kloaki. Szacunek ustanowili biegli na rsr. 2,000.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Garwoliński Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału Wydziału I, odbyła się już w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1870 roku, pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 13 (25) Maja 1870 roku o godzinie 9¾ z rana odbędzie się druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Każdy z siedmiu powyżej wymienionych majątków nieruchomych sprzedawany będzie oddzielnie, a licytacja rozpocznie się od szacunku taksą biegłych oznaczonego już w tem obwieszczeniu wyrażonego.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1870 r.

Andrzej Brzeziński.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 2530. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Ицка Игловскаго жителя деревни Повонски, Варшавскаго уѣзда, отлучившагося въ неизвѣстное мѣсто, дабы въ течении 30 дней явился въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу, въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Пултускъ, 21 Марта (2 Апр.) 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Шклярскій.

N. D. 2532. *Судъ Простой Полиціи въ Конскѣ.*

Отъ подозрительныхъ лицъ въ городѣ Пржедборжѣ отобрана повозка съ рѣшетками и полукошками, а равно упряжь на одну лошадь. Вещи эти сохранены въ депозитѣ здѣшняго Суда. По этому призываетъ неизвѣстнаго владѣльца, дабы въ течении тридцати дней, доказательства права собственности сказанныхъ вещей, здѣшнему или ближайшему Суду предъявилъ, ибо въ противномъ случаѣ таковыя будутъ присуждены въ пользу казны.

Г. Конскъ, Марта 20 (Апрѣля 1) 1870 г.

Подсудокъ, Лещинскій.

* * *

Od podejrzanych osób w mieście Przedborzu, odebrane zostały: wóz kuty drabiniasty z półkoszkami, oraz uprząż na jednego konia niewiadomego właściciela, i do depozytu Sądu tutejszego złożone Wzywa przeto mającego prawo do własności tych rzeczy, iżby w ciągu miesiąca zgłosił się do Sądu tutejszego lub najbliższego i prawa swe udowodnił, w przeciwnym bowiem razie, takowe na rzecz Skarbu będą przysądzone.

Końsk d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r.

Podsędek, Leszczyński.

N. D. 2566. *Судъ Исправительной Полиціи въ Сѣдльцахъ.*

Предлагаетъ Леи Могельницкой, жительницы г. Соколова, обвиненной въ безпатентной продажѣ вина явиться въ течении 60 дней въ здѣшній Судъ, для выслушанія приговора Люблинскаго Уголовнаго Суда, ибо въ противномъ случаѣ будетъ поступлено по закону.

Г. Сѣдлецъ, 21 Марта (2 Апрѣля) 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Александровичъ.

* * *

Wzywa Leję Mogielnicką, zamieszkałą w mieście Sokołowie, obwinioną o bezpatentową sprzedaż wódki, aby stawiła się w Sądzie tutejszym, w ciągu dni 60 dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Lublinie, pod skutkami prawa.

Siedlce d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1870 r.

Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

N. D. 2562. Судъ Простой Полиціи въ Новорадомскѣ.

Въ депозитѣ здѣшняго Суда находятся три полшубки отобранные чинами Земской Стражи подозрительнымъ лицамъ. Вызываетъ неизвѣстнаго владѣльца ихъ, дабы въ продолженіи 30 дней явился въ Судъ съ законными доказательствами, ибо въ противномъ случаѣ по закону поступлено будетъ.

Г. Новорадомскъ, 24 Мар. (5 Апр.) 1870 г.

Подсудокъ, Колежскій Асесоръ,

Сѣдлецкій.

* * *

W depozycie tutejszego Sądu znajdują się trzy półszubki odebrane przez straż ziemską podejrzanym osobom. Wzywa zatem nieznanego właściciela, aby z dowodami własności zgłosił się do Sądu tutejszego, bo po upływie dni 30, podług prawa postąpionem będzie.

Noworadomsk, d 24 Mar. (5 Kwiet.) 1870 r.

Podsędek,

Asesor Kolegjalny, Siedlecki.

N. D. 2603. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Симъ вызываетъ Ивана Крыгеръ, прежде въ деревни Дуниновѣ Варшавской Губерніи проживающаго, а нынѣ изъ мѣста пробыванія неизвѣстнаго, дабы въ течении 30 дней считая со дня напечатанія, явился въ сей Судъ для выслушанія приговора, по дѣлу его послѣдовавшаго, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

г. Плоцкъ, Марта 20 (1 Апрѣля) дня 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья

Новодворскій.

* * *

Wzywa niniejszem Jana Krygier, poprzednio we wsi Duninowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od dnia wydrukowania niniejszego stawił się w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku w sprawie jego wydanego, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nim będzie podług prawa.

Płock dnia 20 Marca (1 Kwiet.) 1870 r.

Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

N. D. 2602. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Симъ вызываетъ Юльяна Вейксель, прежде въ деревни Страхонь гмины Халинъ, Липновскаго Уѣзда проживающаго, а нынѣ изъ мѣста пробыванія неизвѣстнаго, дабы въ течении 30 дней, считая срокъ со дня напечатанія этаго вызова, явился въ сей Судъ, для выслушанія приговора, по дѣлу его послѣдовавшаго, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

г. Плоцкъ, Марта 5 (17) дня 1870 года.

Предсѣдательствующій Судья,

Новодворскій.

* * *

Wzywa Juljana Wejxel, poprzednio we wsi Strahoniu gminie Chalin, Powiecie Lipnowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od dnia wydrukowania niniejszego, stawił się w Sądzie tutejszym, dla wysłuchania wyroku w sprawie jego wydanego, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nim będzie podług prawa.

Płock dnia 5 (17) Marca 1870 roku.

Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 2426. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Проситъ военно и гражданско-полицейские власти, строго слѣдить за отлучившимся изъ мѣста жительства Абрамомъ Вейсеромъ и въ случаѣ розыска его, препроводить въ здѣшній или ближайшій Судъ, за карауломъ.

Примѣты Вейсера слѣдующіе: ростъ малый, лицо круглое, волосы черные, глаза пивные, носъ большой, ротъ умѣренный, борода круглая особыхъ примѣтъ неимѣетъ.

г. Кальварія, д. 17 (29) Февраля 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wywa wszelkie władze policyjne, nad porządkiem w kraju czuwające, aby za zbiegłym z miejsca zamieszkania Abramem Wejserem, jak można najściślej śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Rysopis następujący: wzrost mały, twarz okrągła, włosy czarne, oczy piwne, nos wielki, usta proporcjonalne, broda okrągła, żadnych znaków szczególnych nie ma.

Kalwarja dnia 16 (28) Marca 1870 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, de Johne.

N. D. 2458. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Проситъ военно и гражданскіе полицейскіе власти, строго слѣдить за отлучившимся изъ мѣста жительства Хаимемъ Ольшаньскимъ, изъ города Сувалокъ, обвиняемаго въ оскорбленіи стражи, скрывающагося предъ законномъ наказаніемъ, и въ случаѣ розыска его, препроводить за карауломъ въ здѣшній Судъ.

Примѣты его слѣдующіе: лѣтъ 28, ростомъ средній, лице круглое, волосы русые, глаза темные, носъ и ротъ умѣренные, борода круглая, особыхъ примѣтовъ неимѣетъ.

Г. Кальварія дня 19 (31) Марта 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Chaima Olszańskiego z miasta Suwałk o obelgi straży obwinionego a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się ściśle śledziły, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Rysopis Chaima Olszańskiego jest następujący: lat 28, wzrost średni twarz ściągła, włosy bląd, oczy ciemne, nos i usta mierne, broda okrągła, znaków żadnych.

Kalwarja d. 19 (31) Marca 1870 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, de Johne.

N. D. 2565. *Ломжинскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Проситъ военныя и гражданскія власти обратить свое особенное вниманіе на евревъ Зелька Оржеховскаго и Меера Урвича, прежде проживающихъ въ гор. Ставнскахъ нынѣ же по мѣсту пребыванію неизвѣстными, въ случаѣ поимки оныхъ доставить въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Примѣты Зелька Оржеховскаго, лѣтъ отъ роду 53, роста средняго, лице продолговатое, волосы русые, глаза голубые носъ и ротъ умѣренные; Меера Урвича, лѣтъ отъ роду 43, росту средняго, лице продолговатые, волосы черные, глаза пивные, носъ и ротъ умѣренные. Особенныхъ примѣтъ неимѣютъ

Г. Ломжа, 21 Марта (2 Апрѣля) 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Мильбергъ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.